

MICHAŁ BILEWICZ*, DOMINIKA BULSKA, MARIA BABIŃSKA
AGNIESZKA HASKA, MIKOŁAJ WINIEWSKI

Marzec w lutym? Studium stosunku Polaków do Żydów i historii Holokaustu w kontekście debaty wokół ustawy o IPN**

„Niemcy nigdy nie wybaczą Żydom Auschwitz” – to stwierdzenie z książki Henryka Brodera (1986), niemieckiego pisarza żydowskiego pochodzenia zdaje się dobrze ujmować naturę zjawiska opisywanego przez socjologów i psychologów jako wtórny antysemityzm. Wtórny antysemityzm to forma uprzedzeń antyżydowskich oparta na wypieraniu poczucia winy wobec Żydów; jej przejawami są: zaprzeczanie odpowiedzialności za zbrodnię, negowanie własnych uprzedzeń i przemilczanie faktów historycznych rzucających złe światło na rodaków w kontekście ich zachowań wobec Żydów. Choć korzeni tej koncepcji można się doszukać w powojennych pismach filozofów ze szkoły frankfurckiej (Adorno, 1963), to współczesne badania empiryczne na ten temat rozpoczęły się w pierwszej dekadzie XXI wieku (Benz, 2008; Imhoff & Banse, 2009; Ullrich, Decker, Kiess, Brahler, 2012). Był to w Niemczech czas ożywionej debaty na temat odpowiedzialności Niemiec – w szczególności niemieckich przedsiębiorstw – za majątki uzyskane w czasie II wojny światowej od dawnych żydowskich właścicieli. W okresie tym zauważono pojawienie się tej nowej formy antysemityzmu – o ile Niemcy rzadko deklarowali otwarcie niechęć wobec Żydów, tak ujściem niechęci nieraz okazywała się otwarta krytyka żydowskiego upamiętniania Holokaustu i negowanie jakiegokolwiek niemieckiej odpowiedzialności. W głośnym badaniu eksperymentalnym niemieccy psychologowie Roland Imhoff i Rainer Banse (2009) przypomnieli badanym o odpowiedzialności Niemiec za zbrodnię Holokaustu, w wyniku której potomkowie ofiar nadal, po latach, doświadczają wielu cierpień. Niektórzy spośród badanych czytali tę informację podłączeni do aparatu *bogus pipeline*, czyli pozornego wykrywacza kłamstw, mającego

* Prof. dr hab. Michał Bilewicz, Wydział Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego, e-mail: bilewicz@psych.uw.edu.pl.

** Artykuł powstał w ramach projektu NCN Beethoven, DEC 2014/15/G/HS6/04589. Część przedstawionych w artykule analiz powstała w ramach raportu „Stosunek do Żydów i ich historii po wprowadzeniu ustawy o IPN” przygotowanego przez Centrum Badań nad Uprzedzeniami UW i Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich.

zwiększyć ich prawdomówność. To u tych badanych po przeczytaniu tekstu o odpowiedzialności Niemców za cierpienia Żydów istotnie wzrósł poziom antysemityzmu. Gdy po wielu latach – kiedy debaty o niemieckich odszkodowaniach przeminęły – autorzy próbowali zreplikować ten wynik, próby te wielokrotnie kończyły się niepowodzeniem (Imhoff & Messer, 2018). Stało się to podstawą wniosku, że wtórny antysemityzm jest uprzedzeniem ujawniającym się w specyficznych momentach historii – istnieje on jako swoista latentna struktura, której działanie nasila się w konkretnych sytuacjach, takich jak pojawienie się w debacie publicznej głosów wskazujących na odpowiedzialność narodu za zbrodnie dokonane na Żydach czy za antysemityzm.

W niniejszym artykule spróbujemy przyjrzeć się niedawnej debacie związanej z nowelizacją ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej, która miała miejsce w 2018 roku, wykorzystując główne elementy koncepcji wtórnego antysemityzmu. Zamierzamy zastanowić się, w jakim stopniu w Polsce antysemityczne dyskursy były uruchamiane przez wzmianki o odpowiedzialności Polaków za zbrodnie wobec Żydów – oraz w jakim stopniu niechęć do podejmowania tematu Holokaustu wynika z uprzedzeń antysemitycznych. W tym celu omówimy wyniki analiz przeprowadzonych w Centrum Badań nad Uprzedzeniami na początku 2018 roku, które pozwalają określić, w jakim stopniu debata wokół nowelizacji ustawy o IPN wzmogła obecność antysemitycznych argumentów w przestrzeni publicznej, w jakim stopniu wpłynęła ona na skrzywienia w pamięci zbiorowej okupacyjnych relacji Polaków i Żydów oraz na ile poparcie dla tej ustawy było faktycznie uwarunkowane wtórnym antysemityzmem. Kluczowe było też dla nas wyjaśnienie roli kolektywnego narcyzmu – czyli przekonania o niedocenianej wielkości własnego narodu – jako motywatora skrzywień w percepcji historii stosunków polsko-żydowskich oraz tendencji do cenzurowania historii (por. Klar i Bilewicz, 2017).

1. Od marca 1968 do „Złotych Żniw”: wczesne erupcje wtórnego antysemityzmu

Jednym z centralnych motywów propagandy Marca 1968 były elementy należące do ścisłego repertuaru antysemityzmu wtórnego. Świadczyć może o tym choćby głośna wówczas tzw. sprawa encyklopedystów (Rutkowski, 2010), czyli zespołu odpowiedzialnego za opracowanie Wielkiej encyklopedii powszechnej PWN. W jej ósmym tomie, który ukazał się w 1966 roku, znalazło się hasło „obozy koncentracyjne”. W hasle tym wyróżniono obozy zagłady i wskazano, że przeważającą większość ofiar obozów zagłady stanowili Żydzi. Doprowadziło to do ataku w prasie i propagandzie na zespół redaktorów encyklopedii i pracowników PWN odpowiedzialnych za jej powstanie (m.in. Stefana Staszewskiego, Jerzego Baumrittera i Adama Bromberga), sugerując, że podkreślanie żydowskich ofiar Holokaustu ma służyć pomniejszaniu polskich cierpień. W ramach czystki antysemitycznej w marcu kilkadziesiąt osób pracujących w PWN pozbawiono pracy.

W propagandzie 1968 roku, nazywanej „marcową”, znajdziemy wiele przykładów zachowań dyskursywnych typowych dla wtórnego antysemityzmu: dążenie do przemilczania żydowskich ofiar Holokaustu, zarzuty merkantylizacji Holokaustu, przenoszenie na Żydów odpowiedzialności za Holokaust, strategiczne przypominanie o pozytywnych zachowaniach rodaków w celu przemilczania ciemnych kart stosunków polsko-żydowskich. Na łamach „Kurierza Polskiego” z 23.05.1968 można było przeczytać, że „[...]nie-wybredna w szerzeniu oszczerstw pod adresem Polski jest antypolska akcja ruchu syjonistycznego w wielu krajach kapitalistycznych. Polakom zarzuca się dzisiaj, że nie udzielali pomocy Żydom, a wręcz współdziałali z okupantem hitlerowskim w wydawaniu Żydów w ręce gestapo” (Śpiewak, 1998: 57). W tym samym artykule sugerowano, że zarzuty te wynikają z owocnej współpracy Izraela z Niemcami. Wspominano również o kolaboracji Żydów (na przykładzie historii Judenratów i Abrahama Gancwajcha) oraz zaangażowaniu polskiego podziemia w niesienie pomocy walczącym w getcie warszawskim. Podobną retorykę znajdziemy w „Sztandarze Młodych”, gdzie 1 kwietnia 1968 czytamy: „Syjoniści lansują na Zachodzie teorię o rzekomym współdziałaniu ludności polskiej w eksterminacji Żydów. Kampania podłych inwektyw przeciw narodowi polskiemu, mająca zohydzić go w oczach opinii światowej, prowadzona jest od szeregu lat” (Śpiewak, 1998: 14). W końcu pojawiają się też konkretne nazwiska osób obwinianych o budowanie opinii o Polakach jako kolaborantach i przemilczających historie ratowania Żydów (np. Jerzego Kosińskiego, Aleksandra Donata, Henryka Grynberga). Tego typu retoryka – zawierająca elementy antysemityzmu wtórnego – była wówczas wszechobecna na łamach prasy.

Od połowy lat 80. w polskiej debacie publicznej kilkakrotnie nasiliło się zainteresowanie tematyką relacji polsko-żydowskich w latach okupacji niemieckiej i w okresie bezpośrednio po zakończeniu II wojny światowej. Niemal za każdym razem, gdy kwestie te pojawiały się na łamach prasy, redakcje otrzymywały antysemickie listy, a w polemikach pojawiały się argumenty nawiązujące do repertuaru antysemityzmu wtórnego. Pierwszą z takich głośnych debat zapoczątkowała publikacja w 1987 roku eseju Jana Błońskiego *Biedni Polacy patrzą na getto* oraz film *Shoah* Claude’a Lanzmanna, którego premiera odbyła się w 1985 roku we Francji (Ciołkiewicz, 2004). Esej Błońskiego wywołał ożywioną dyskusję na łamach „Tygodnika Powszechnego” na temat bierności Polaków wobec zagłady Żydów. Z kolei film Lanzmanna, przedstawiający w bardzo wyrazisty sposób stosunek Polaków do Żydów w czasie Holokaustu, był szeroko omawiany w prasie legalnej, w drugim obiegu oraz w oficjalnych stanowiskach komunistycznego rządu. Przeważały wówczas głosy oburzenia, odbierające film jako atak na ofiarę poniesioną przez Polaków w czasie okupacji hitlerowskiej (por. Sawisz, 1992). Antysemickie reakcje pojawiały się wówczas często w odpowiedzi na nieznaną historię Holokaustu (Steinlauf, 2001). Reakcją na poruszone w eseju Błońskiego problemy

zróżnicowanych postaw Polaków wobec Zagłady Żydów była ogromna liczba listów do redakcji, często o wydźwięku antysemickim – listy te ujawniały skrywane dotąd poczucie winy, którego nie sposób było wyrazić w oficjalnym dyskursie PRL (por. Koźmińska, 1992).

Antysemickie emocje powiązane z tematem relacji polsko-żydowskich w czasie Holokaustu były widoczne również wielokrotnie po roku 1989. Kolejną dyskusję publiczną dotyczącą tych kwestii wywołał spór o obecność krzyży na terenie i w bezpośredniej bliskości muzeum Auschwitz-Birkenau (Kuleta 2001). Spór o klasztor karmelitanek, krzyż oraz kolejne symbole religijne na oświęcimskim żwirowisku stanowił starcie dwóch wizji historii obozu w Auschwitz. Z jednej strony traktowano go jako miejsce kaźni Polaków, gdzie uprawnione są chrześcijańskie symbole religijne, z drugiej strony pojawiały się głosy nakazujące uszanować miejsce spoczynku ponad miliona Żydów. Obie te reprezentacje stały ze sobą w dużej sprzeczności, co doskonale obrazuje dyskurs prasowy dotyczący tych wydarzeń. Magdalena Kuleta, która badała prasowe relacje ze żwirowiska, konkludowała, że „konflikt o krzyże w Auschwitz był jedynie przejawem znacznie głębszych trudności w zawikłanych stosunkach polsko-żydowskich” (Kuleta, 2001; s. 95).

Innym przykładem może tu być głośny tekst Michała Cichego *Polacy-Żydzi: czarne karty powstania* opublikowany na łamach „Gazety Wyborczej” w 1994 roku. Autor artykułu, z wykształcenia historyk, podniósł w nim problem mordów na Żydach w czasie powstania warszawskiego. Pisząc o zbrodniach dokonanych na Żydach przez oddziały polskiego podziemia Cichy przedstawił obraz często pojawiający się w żydowskiej historiografii i żydowskich pamiętnikach z czasów okupacji – a praktycznie nieobecny w polskiej literaturze przedmiotu. Wśród licznych polemik z artykułem Cichego, które ukazały się w polskiej prasie, znaczną część stanowiły antysemickie zarzuty pod adresem „Gazety Wyborczej” i jej dziennikarza, który poruszył niepopularny temat (por. Steinlauf, 2001).

Najbardziej ożywionymi debatami na temat historycznych relacji polsko-żydowskich, w trakcie których pojawiły się argumenty wyraźnie nacechowane antysemityzmem, były dyskusje medialne po ukazaniu się kolejnych książek Jana Tomasza Grossa – *Sąsiedzi* w 2000 roku, *Strach* w 2008 roku (wydana w języku angielskim ponad rok wcześniej) oraz *Złote żniwa* w 2011 roku. W pierwszej książce Gross przedstawił historię mordu na żydowskich sąsiadach dokonanego przez mieszkańców jednej z podłomżyńskich miejscowości (Gross, 2000), w drugiej – opisał falę antysemickich incydentów, pogromów, aktów codziennej dyskryminacji i poniżenia, którego ofiarą padali Żydzi w drugiej połowie lat czterdziestych. W ostatniej spośród tych książek Gross opisał akty rabunku mienia żydowskiego w czasie okupacji niemieckiej i bezpośrednio po niej, koncentrując się na historii osób poszukujących żydowskiego majątku na terenie dawnego obozu

zagłady w Treblince. W trakcie debaty nad głównymi argumentami przedstawionymi w tych książkach publicyści podważali wiarygodność autora, aby zdyskredytować jego tezy i warsztat metodologiczny, a jednocześnie nieraz ujawniali antysemitckie stereotypy i wyrażali otwarcie antyżydowskie postawy (Bikont, 2007; Dobrosielski, 2017; Forecki, 2010).

Polskie media zabierające głos w sprawie przytoczonych powyżej książek, artykułów czy filmu przedstawiały je niejednokrotnie jako oszczerstwo wobec Polski i Polaków, pomijając zwykle całą treść tych dzieł oraz wszystko to, co potencjalnym czytelnikom wydawać by się mogło zbyt skomplikowane. Debata toczy się zatem nie tyle wokół różnych tekstów, lecz wokół ich społecznych reprezentacji – potocznych wyobrażeń na ich temat. We wszystkich dyskusjach wokół książek Jana Tomasza Grossa znaczącą rolę odgrywały te głosy historyków i publicystów, które stawały w obronie „dobrego imienia Polaków”, rzekomo zagrożonego nagłaśnianiem niewygodnych faktów historycznych. Jest to typowe dla narcystycznej dynamiki takich debat (Klar i Bilewicz, 2017). W wypadku dyskusji wokół *Sąsiadów* wypowiedzi takie formułowali m.in. Tomasz Strzembosz i Bogdan Musiał, natomiast w wypadku *Strachu* Paweł Lisicki i Tomasz Terlikowski. Poza publicystami i historykami od samego początku licznie wypowiadali się też komentatorzy telewizyjni i radiowi, którzy wielokrotnie zajmowali stanowisko bez znajomości treści omawianej publikacji. Szczególnie widoczne było to w wypadku debaty wokół *Strachu*, gdy niektórzy z zabierających głos komentatorów wręcz chwalili się swoją niezajomością książki (por. Wójcik, 2008). W każdej z tych debat tworzono zniekształcony obraz samych książek – sugerując, że zarzuca się w nich Polakom (w domyśle: wszystkim) sprawstwo zbrodni bądź bierność wobec niej oraz że za ujawnianiem takich faktów kryją się finansowe motywacje autora bądź jego zwolenników.

Chcąc zrozumieć wpływ debat o Holokauście na poziom antysemityzmu, warto sięgnąć do raportów zespołu Ireneusza Krzemińskiego (2015), który prowadził badania stosunku Polaków do Żydów w roku 1992, 2002 (w trakcie debaty o Jedwabnem) oraz w 2012 roku. Badania te wykazały zdecydowane nasilenie się poziomu nowoczesnych form antysemityzmu w trakcie debaty o Jedwabnem: w 1992 roku 17% Polaków deklaroowało postawę nowoczesnego antysemityzmu (w typologii antysemityzmów Krzemińskiego), w 2002 roku 27%, a w 2012 roku 20%. Jednocześnie jednak zauważono, że debata o Jedwabnem doprowadziła do polaryzacji – w czasie tym wzrósł bowiem odsetek Polaków zaangażowanych w konfrontację z antysemityzmem (liczba tzw. anty-antysemitów wzrosła z 8% do 16%).

Debata wokół nowelizacji ustawy o IPN nie była zatem pierwszą erupcją wtórnego antysemityzmu – wielokrotnie wcześniej wywołanie tematu zbrodni dokonanych przez Polaków na Żydach albo bierności Polaków w czasie okupacji niemieckiej prowadziło do widocznego wzrostu uprzedzeń antysemitckich. Poniżej przedstawimy dynamikę

debaty wokół ustawy o IPN, wskazując, jak poruszenie odpowiedzialności Polaków za zbrodnie dokonane wobec Żydów wpłynęło na pojawienie się antysemitycznej retoryki w dyskursie publicznym oraz na defensywne idealizowanie historii.

2. Debata wokół nowelizacji ustawy o IPN: dyskurs antysemityzmu wtórnego

26 stycznia 2018 roku w trzecim czytaniu Sejm RP przyjął poselski projekt nowelizacji ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Zgodnie z nowymi zapisami, kto „publicznie i wbrew faktom przypisuje Narodowi Polskiemu lub Państwu Polskiemu odpowiedzialność lub współodpowiedzialność za popełnione przez III Rzeszę Niemiecką zbrodnie nazistowskie określone w art. 6 Karty Międzynarodowego Trybunału Wojskowego załączonej do Porozumienia międzynarodowego w przedmiocie ścigania i karania głównych przestępców wojennych Osi Europejskiej, podpisanego w Londynie dnia 8 sierpnia 1945 r. (Dz. U. z 1947 r. poz. 367), lub za inne przestępstwa stanowiące zbrodnie przeciwko pokojowi, ludzkości lub zbrodnie wojenne lub w inny sposób rażąco pomniejsza odpowiedzialność rzeczywistych sprawców tych zbrodni, podlega grzywnie lub karze pozbawienia wolności do lat 3” (art. 55a pkt 1). Zastrzeżono przy tym, że jeśli sprawca określonego wyżej czynu działa nieumyślnie, podlega grzywnie lub karze ograniczenia wolności (art. 55a pkt 2), natomiast „nie popełnia przestępstwa sprawca”, jeżeli dopuścił się „tego czynu w ramach działalności artystycznej lub naukowej” (art. 55a pkt 3). Przyjęto również, że „niezależnie od przepisów obowiązujących w miejscu popełnienia czynu zabronionego niniejszą ustawę stosuje się do obywatela polskiego oraz cudzoziemca w razie popełnienia przestępstw, o których mowa w art. 55 i art. 55a.” (art. 55b). Dodatkowo rozszerzono katalog definicji zbrodni „popełnionych na osobach narodowości polskiej lub obywatelach polskich innych narodowości w okresie od dnia 8 listopada 1917 r. do dnia 31 lipca 1990” o „zbrodnie ukraińskich nacjonalistów i członków ukraińskich formacji kolaborujących z Trzecią Rzeszą Niemiecką” (art. 1 pkt. 1). Przyjęte zapisy wywołały międzynarodową debatę, skupiającą się głównie na nieprecyzyjności prawnej nowelizacji, ochronie dobrego imienia Polski, a także warunków prowadzenia dyskusji na tematy historyczne w kontekście odpowiedzialności karnej. W niniejszej analizie przede wszystkim wzięto pod uwagę wypowiedzi osób publicznych oraz doniesienia medialne jako elementy organizujące dyskurs publiczny.

Co interesujące, informacja o przyjęciu nowelizacji nie stała się od razu tematem medialnym, choć proponowane zapisy były dyskutowane wcześniej – projekt wpłynął do Sejmu w 2016 roku i wówczas spotkał się z publicznymi protestami m.in. środowisk naukowych. 26 stycznia 2018 roku o wyniku głosowania w Sejmie poinformowała zaledwie część mediów, głównie przedrukowując depeşe PAP; wiadomość ta nie trafiła ani do głównych telewizyjnych serwisów informacyjnych, ani nie została wyróżniona na

pierwszych stronach portali internetowych. Z pewnością wpływ na to miał tryb procedowania w Sejmie; mimo tego, że prace nad nowelizacją rozpoczęto w październiku 2016 roku, drugie i trzecie czytanie w Sejmie, wraz z pracami na posiedzeniu Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, odbyło się w czasie nieco ponad 24 godzin. Niemniej dla poniższej analizy istotne jest, że dyskusja medialna nad zapisami nowelizacji rozpoczęła się nie na skutek doniesień medialnych o ich przyjęciu, a w wyniku oprostowania przez izraelskich polityków, instytucje i media. 27 stycznia, w Międzynarodowym Dniu Pamięci o Ofiarach Holokaustu, oświadczenia krytykujące nowelizację wydali m.in. prezydent Izraela Reuven Rivlin, premier Benjamin Netaniahu i Instytut Jad Waszem. Do tematu odniosła się również ambasador Izraela w Polsce Anna Azari w przemówieniu podczas uroczystości z okazji wyzwolenia obozu Auschwitz Birkenau (Gazeta Wyborcza, 2018b). O nowelizacji i konflikcie międzynarodowym informowały wszystkie izraelskie media, jak również ważniejsze agencje i gazety na świecie. Stąd polskie media, informujące o sprawie 27 stycznia, odnosiły się w tekstach nie tylko do faktu przyjęcia nowego prawa, ale też do reakcji międzynarodowej.

Już w pierwszych wypowiedziach i komentarzach widać dwa główne elementy, które będą organizować dalszą dyskusję. Pierwszy z nich to „obrona dobrego imienia Polski”. Intencją pomysłodawców nowelizacji, którą poparli przedstawiciele rządu z premierem Morawieckim na czele, politycy Prawa i Sprawiedliwości oraz Kukiz’15, było stworzenie prawnych instrumentów do karania za przypisywanie narodowi polskiemu współodpowiedzialności za zbrodnie III Rzeszy, wyrażającej się zwłaszcza w używaniu zwrotu „polskie obozy zagłady/koncentracyjne”. Według krytyków nowelizacji, nieprecyzyjność jej zapisów (w których nie ma ani słowa na temat „polskich obozów”) stwarzała zagrożenie, że w ten sposób karana będzie jakkolwiek debata na temat współodpowiedzialności Polaków, zwłaszcza w kontekście Zagłady Żydów. Reakcja izraelskich polityków, instytucji i mediów, powiązana z powtarzaniem w polskich mediach argumentami pomysłodawców nowego prawa, miała wpływ na pojawienie się reakcji charakterystycznych dla „syndromu oblężonej twierdzy” i tym mocniejsze podkreślanie konieczności „obrony dobrego imienia”. Szybko w dyskursie pojawiła się również retoryka wojenna, czego przykładem są nagłówki artykułów na prawicowych portalach internetowych: „Izrael uderza w Polskę!”, „Ważni izraelscy politycy atakują Polskę”, „Izrael oburzony walką Polski o dobre imię”. Retoryka ta również pojawiała się w serwisach informacyjnych TVP, gdzie wielokrotnie występował motyw „walki o prawdę historyczną”; podobne słowa o „walce z kłamstwem” pojawiły się w orędziu premiera Morawieckiego, wyemitowanym 4 lutego 2018. Reakcję Izraela nazywano także niezrozumiałą lub wręcz „histerią”. Wątek bronienia dobrego imienia powiązano także z motywem honoru – obrona wizerunku wpisana tu została w romantyczny paradygmat Polski jako kultury honoru, stawiającej go na równi z innymi wartościami najwyższymi (RMF24, 2018).

Drugi element to „licytacja krzywd”, którą nazwać również można „rywalizacją cierpienia”. Podkreślano tutaj wyraźnie, że Polacy są na równi z Żydami ofiarami II wojny światowej, za którą odpowiedzialni są Niemcy. Szczególnie widać było to w wypowiedziach polityków broniących nowelizacji, np.

- „Cierpienie Polaków i Żydów widzi się na świecie inaczej. Musimy dbać o to, żeby nie robić takiego rozróżnienia i przypomnieć światu o polskich cierpieniach.” (Jan Dziejczak, sekretarz stanu w MSZ) (Walczak, 2018)
- „Izrael chce zawłaszczyć sobie całe cierpienia II wojny światowej i nie dopuszcza do siebie myśli, że inne narody też cierpiały [...] Nasi żydowscy partnerzy muszą jednak pamiętać o tym, że Polaków zginęło w tej wojnie dokładnie tyle samo, co Żydów. Co prawda nie mordowano nas na skalę przemysłową, ale mordowano nas wszędzie i o każdej porze.” (Marek Jakubiak, poseł Kukiz'15) (Polskie Radio, 2018[a])
- „Polacy byli ofiarami na równi z Żydami. Musimy bronić tej prawdy historycznej.” (Joanna Kopcińska, rzeczniczka rządu) (Polskie Radio, 2018[b])

Abstrahując od prawdziwości historycznej powyższych wypowiedzi, należy zauważyć, że „rywalizacja cierpienia” w dyskursie publicznym powiązana została także z kwestią podkreślania pomocy udzielanej Żydom przez Polaków oraz współudziału zarówno Polaków, jak i Żydów w Zagładzie. Co interesujące, nie negowano przypadków mordowania Żydów przez Polaków (zwykle tłumacząc to „zdemoralizowanym marginesem” społeczeństwa) (TVN24, 2018). Pojawił się za to bardzo widoczny motyw żydowskiej kolaboracji i współudziału. Sztandarowym przykładem jest tu wypowiedź premiera Morawieckiego w Monachium z 17 lutego 2018 („byli polscy sprawcy [*perpetrators*] tak samo jak byli żydowscy sprawcy, rosyjscy sprawcy czy ukraińscy sprawcy, a nie tylko niemieccy sprawcy” (Pacewicz, 2018)). O ile to zdanie było tłumaczone jako językowa wpadka, o tyle w mediach społecznościowych wątek Żydów kolaborujących z nazistami, jak i ze Związkiem Radzieckim (zwłaszcza w kontekście osób pochodzenia żydowskiego w NKWD czy UB) pojawiał się dosyć często. Żydzi mieli być też współwinni „Holokaustu Polaków”. Ilustracją jest tu twitterowy wpis posłanki Krystyny Pawłowicz (pisownia oryginalna): „Holokaust Polaków trwał też po II wojnie. Światło, Różański, J. Berman, Fejgin, St. Michnik, H. Wolińska, L. Brystygierowa i podobne Bestie mordowały w katowniach i sądach tysiące polskich Patriotów w latach 50. IZRAEL, czy ci ŻYDZI są winni zbrodni na Polakach?” (Pawłowicz, 2018). Na łamach „Rzeczpospolitej” z kolei wykładowca i pisarz Marek Kochan proponował budowę Muzeum Polokaustu, nie sugerując jednak winy Żydów, a raczej podkreślając współmartyrologię obu narodów (Kochan, 2018). Krytykujące ustawę głosy, jak również głosy przypominające o tym, że niezbyt chlubne zachowania Polaków w czasie II wojny światowej nie były marginesem, szybko zostały obwołane jako „antypolonizm”. 29 stycznia na Twitterze nawoływano do

akcji „Oceń Izrael za antypolonizm”, czyli wpisów na kontach w mediach społecznościowych prowadzonych przez Ambasadę Izraela w Polsce; jedną z osób, która włączyła się w tę akcję był ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski (2018). Słowa „antypolonizm” użył również senator Jan Żaryn w wywiadzie dla „Do Rzeczy” (Pieczyński, 2018) oraz Mateusz Morawiecki w wypowiedzi dla portalu Bloomberg (Newsweek, 2018). O antypolonizmie Izraelczyków świadczyć miały także doniesienia na temat ataków na Polaków w Izraelu, do których miało dojść m.in. w Eilacie, gdzie grupa Polaków została obrzucona kamieniami przez miejscowego sprawcę, który ponadto „znieważył Prezydenta RP”. Podkreślano również, że Polska ma prawo do suwerennych decyzji i polityki historycznej, a także przyrównywano nowelizację do kłamstwa oświęcimskiego.

W obu powyżej omówionych wątkach organizujących debatę publiczną na temat zmian w ustawie o IPN, pojawiło się wiele elementów dyskursu antysemitckiego. Przede wszystkim widać to na poziomie językowym. W licznych wypowiedziach „Izrael” zamieniono na oznaczenie etniczno-religijne „Żydzi” i odwoływano się do antysemitckich skojarzeń. Przykładem może być tutaj artykuł z portalu „Gazety Olsztyńskiej” (*Żydzi oburzeni nowelizacją ustawy o IPN*), który dodatkowo zilustrowano zdjęciem ortodoksyjnego Żyda modlącego się pod Ścianą Płaczu w Jerozolimie. Szczególnie widoczne było to w mediach społecznościowych, gdzie obu słów używano synonimicznie, a antyizraelizm stał się tożsamy z antysemityzmem. W dyskursie mediów społecznościowych pojawiły się wyrazy o antysemitckim zabarwieniu, takie jak „parchy” czy „gudłaje”; przypadkiem, który wzbudził powszechne oburzenie, był wpis Rafała Ziemkiewicza na Twitterze: „Przez wiele lat przekonywałem rodaków, że powinniśmy Izrael wspierać (...) Dziś przez paru głupich wzgl. chciwych parchów czuję się z tym jak palant” (Ziemkiewicz, 2018). Zauważyć przy tym należy, że wprost antysemitcki język pojawiał się nie tylko we wpisach indywidualnych użytkowników Twittera czy Facebooka, ale także na antenie publicznej telewizji. W programie „Studio Polska”, wyemitowanym 27 stycznia, na pasku z komentarzami widzów pojawiły się m.in. wypowiedzi o „prawdziwej twarzy lobby żydowskiego” czy stwierdzenie „Dlaczego napływu żydów nikt nie chce kontrolować? To gorsza plaga, niż islamiści i komuchy w jednym”. Trzy dni później w programie satyrycznym *W tyle wizji* Rafał Ziemkiewicz i Marcin Wolski (dyrektor TVP 2) przypisywali Holokaust Żydom: „można powiedzieć, na gruncie języka, że to nie były niemieckie ani polskie, tylko żydowskie obozy. Bo w końcu kto obsługiwał krematoria?” (Ciaśtoch, 2018). Wypowiedzi te wpisują się w antysemitcki wątek współsprawstwa i odpowiedzialności Żydów za Zagładę oraz przypisywanie całej grupie „udziału w polskim Holokaucie”, któremu w dyskursie przeciwstawiano moralność Polaków (pomoc dla Żydów, Sprawiedliwi wśród Narodów Świata, Żegota). Do tego trzeba podkreślić wspomniane wątki „rywalizacji cierpienia”, które zaliczają się do tzw. antysemityzmu wtórnego, którego cechą jest m.in. przedkładanie lub stawianie na równi martyrologii Polaków

i zagłady Żydów w czasie II wojny światowej. Innym przejawem antysemityzmu wtórnego jest również nadmierna krytyka zachowań Izraelczyków wobec Polaków – tu należy zakwalifikować wspomniane doniesienia o atakach na polskich turystów czy wątek zachowania się izraelskich wycieczek w Polsce.

W debacie wyraźne były także inne elementy charakterystyczne dla wtórnego antysemityzmu. Konflikt wokół nowelizacji ustawy o IPN powiązано z kwestią reprivatyzacji i zwrotu nieruchomości znacjonalizowanych po wojnie (TVP Info, 2018). Wątek ten pojawił się w wypowiedzi Patryka Jakiego na antenie Radia ZET 30 stycznia 2018 roku – sugerowano, że awantura w sprawie zmiany ustawy o IPN to także wywieranie nacisku w sprawie ustawy reprivatyzacyjnej (Oworuszko, 2018). Kwestia ta pojawiała się także na łamach mediów (Słowik, 2018) oraz w wypowiedziach publicystów. Wątek spiskowy pojawiał się także w innych wypowiedziach, zawierając nieraz elementy antysemityczne. Według Patryka Jakiego Polaków „wrabia się w Holokaust” (Karnowski, 2018). Krystyna Pawłowicz w wywiadzie dla Telewizji Republika twierdziła, że „liczne decyzje podejmowane w interesie Polski, całkowicie zgodne z faktami historycznymi napotykają na zmasowany atak z zewnątrz i ze strony wroga wewnętrznego” (Telewizja Republika, 2018). Jak się wydaje, był to rzekomo spisek niemiecko-izraelski: „Niemcy odetchnęły z wdzięcznością dla Izraela, bo znowu wyszło, że Holokaustowi jest winna... Polska” („Do Rzeczy”, 2018).

Antysemityzm wtórny dominował więc w debacie wokół nowelizacji ustawy o IPN, uzupełniany niekiedy przez elementy spiskowe. Co jednak niepokoi, antysemityzm ten wprost pojawiał się w wypowiedziach osób publicznych i przekazach medialnych głównego nurtu, gdzie dotąd uprzedzenia antysemityczne stanowiły raczej temat tabu, które wykluczało osobę używającą takiego języka z debaty publicznej. Szczególną rolę odgrywał tu element „rywalizacji cierpienia”, który, jak się wydaje, stanowi przyjętą publicznie formę negowania Zagłady i stanowi zakamuflowany sposób otwartego wyrażania negatywnych postaw antysemitycznych.

3. Wtórny antysemityzm w Internecie. Jak debata wokół ustawy o IPN wpłynęła na antysemityzm w sieci?

Internet w ostatnich latach stał się potężnym narzędziem rozpowszechniania treści antysemitycznych. Niedawne badania Anti-Defamation League wykazały, że w ciągu jednego roku 2017 na Twitterze pojawiło się ponad 4 mln komunikatów o treści antysemitycznej (AFD, 2018). W analogicznych badaniach przeprowadzonych przez Vigo Social Intelligence na zlecenie Światowego Kongresu Żydów (WJC) na początku roku 2018 wykazano trzydziestoprocentowy wzrost ilości treści antysemitycznych w mediach społecznościowych – w mediach tego typu pojawiały się coraz częściej treści zawierające symbolikę neonazistowską, nawoływanie do nienawiści, określenia dehumanizujące i zaprzeczenia Holokaustu. W latach 2016–2018 szczególnie wyraźny wzrost obecności treści

antysemickich zaobserwowano w Polsce, Stanach Zjednoczonych, Serbii i Szwajcarii. Raport Centrum Badań nad Uprzedzeniami UW i Fundacji im. Stefana Batorego wskazuje, że w Polsce trzech na czterech nastolatków deklaruje codzienny kontakt z antysemicką mową nienawiści w sieci (Winiewski i in, 2017).

Analizy prowadzone przez Anti-Defamation League (2018) wykazały silny związek nasilenia treści antysemickich na Twitterze z konkretnymi wydarzeniami, które stanowiły oś debaty publicznej. Przykładowo zarzuty molestowania seksualnego wobec jednego z filmowych producentów, Harveya Weinsteina, wywołały ożywioną dyskusję w mediach społecznościowych. W dyskusji tej szybko zaczęto wskazywać na pochodzenie etniczne sprawcy, a w czasie nasilenia debaty widać kolosalny wzrost liczby tweetów o treściach wyraźnie antysemickich. Również badania mowy nienawiści w Polsce przeprowadzone przez Centrum Badań nad Uprzedzeniami i Fundację im. Stefana Batorego (Winiewski i in, 2017) wykazały wyraźny wzrost treści antysemickich w Internecie w czasie debaty o kryzysie uchodźczym – o ile przed tą debatą (w roku 2014) 28% Polaków deklarowało kontakt z antysemityzmem w Internecie, tak dwa lata później – w środku tej debaty – już 37% osób deklarowało kontakt z antysemickimi treściami. W wypadku młodzieży wzrost ten był jeszcze bardziej widoczny. Co więcej, większy kontakt z takimi treściami przekładał się na ogólny wzrost niechęci do Żydów i innych mniejszości.

W wypadku antysemityzmu wtórnego zasadniczym wydaje się pytanie o rolę debat historycznych (takich jak debata wokół nowelizacji ustawy o IPN) w nasilaniu się antysemickich treści w Internecie. Próbując zrozumieć społeczne konsekwencje debaty wokół nowelizacji ustawy o IPN, w pierwszej kolejności postanowiliśmy się przyjrzeć temu, jak wyglądała dyskusja na temat ustawy o IPN w polskim Internecie, w tym przede wszystkim na portalach społecznościowych. W analizach uwzględnione zostały słowa kluczowe zarówno o neutralnym wydźwięku (np. „Żydzi”, „Izrael”), jak i typowe określenia antysemickie (np. „parchy”, „gudłaje”). Dane do analiz zostały zebrane w okresie od 20 marca do 26 marca 2018 roku za pomocą narzędzia *social media analytics* Sotrender, opierającego się na API serwisów mediów społecznościowych (Facebook, Twitter, YouTube, Instagram) oraz narzędzia monitoringu mediów społecznościowych SentiOne, opierającego się przede wszystkim na danych zbieranych z portali społecznościowych, portali informacyjnych, forów dyskusyjnych, serwisów z opiniami itp. W przypadku monitoringu *social media* żadne narzędzie nie zbiera całości wypowiedzi dostępnych w Internecie, nie są też dostępne wiarygodne szacunki co do procentu identyfikowanych wypowiedzi. Niemniej SentiOne uchodzi obecnie za najdokładniejsze narzędzie tego typu dla polskojęzycznych wypowiedzi.

Ponadto, chcąc zobaczyć, jaki wpływ na zachowania użytkowników Internetu miała debata wokół ustawy, przyjrzeliliśmy się częstości wyszukiwania klisz antysemickich oraz określonych sformułowań odnoszących się do sprawstwa Holokaustu na platformie

Google. Zastosowane narzędzie Google Trends pozwala na porównanie częstości wyszukiwań danego hasła w stosunku do wszystkich wyszukiwań w czasie i przestrzeni. Poszczególne zainteresowanie w wyszukiwaniu względem najwyższego punktu na wykresie reprezentują liczby. Wartość 100 oznacza najwyższą popularność hasła. Wartość 50 oznacza, że popularność hasła była dwukrotnie mniejsza. Wartość 0 wskazuje, że dla danego hasła nie ma wystarczających danych.

Przyglądając się temu, co internauci publikowali w sieci w okresie obejmującym trzy tygodnie przed i trzy tygodnie po dacie 26 stycznia 2018, kiedy Sejm przyjął nowelizację ustawy o IPN, chcieliśmy prześledzić charakter oraz dynamikę dyskusji na ten temat. Na podstawie wstępnego przeglądu internetowych forów, otwartych grup na Facebooku oraz Twitterze wyselekcjonowaliśmy słowa kluczowe (także frazy i hasztagi) reprezentujące różne wątki podnoszone w dyskusji dotyczącej nowelizacji ustawy. Skoncentrowaliśmy się głównie na następujących typach: wyrażenia antysemickie (stosowanie obraźliwych etykiet, takich jak „żydki”, „parchy” czy „pejsaci”), argumenty związane ze sprawstwem Holokaustu, podkreślające rolę Niemców w zagładzie Żydów (np. hasztagi #germandeathcamps czy #germannotpolish) oraz eksponowanie pozytywnej roli Polaków w kontekście drugiej wojny światowej i Holokaustu (np. takie etykiety, jak „Żegota”, „Sprawiedliwi wśród narodów świata” czy hasztag #PolesSavingJews).

Jako kontekstu do porównań użyliśmy potencjalnie neutralnych określeń odnoszących się do Żydów i Izraela, zakładając, że te mogły być użyte zarówno w pozytywnych, negatywnych, jak i neutralnych wpisach. Przeprowadzając taki typ analiz, chcieliśmy sprawdzić, czy i w jakim stopniu dyskusje na temat Żydów i Izraela, prowadzone przez użytkowników Internetu przed i po 26 stycznia, były powiązane z trzema wspomnianymi tematami. Przykładowo zatem chcieliśmy zobaczyć, czy jeśli w określonych dniach więcej mówiono o Żydach i Izraelu, to jednocześnie używano więcej słów/fraz antysemickich. Badania prowadzone były dla wpisów publikowanych zarówno przed pojawieniem się informacji o ustawie o IPN, jak i po tym wydarzeniu. Ponadto chcieliśmy także zobaczyć, jaki był wydźwięk rozmów o nowym prawie w poszczególnych momentach debaty. Znając punkt w czasie, w którym rozpoczęła się ożywiona debata nad ustawą o IPN, przyjrzeliliśmy się dynamice użycia poszczególnych słów/fraz, analizując częstość ich występowania w poszczególnych dniach.

Zgodnie z przewidywaniami wstępne analizy wykazały, że w przypadku większości grup słów kluczowych nastąpił gwałtowny wzrost ich użycia po 26 stycznia 2018. Na przykład słowo „Żydzi” od 1 do 25 stycznia włącznie używane było przeciętnie 1351 razy na dzień, natomiast w ciągu następných czterech dni od 26 stycznia średnia częstość ich użycia wzrosła znacząco, aż osiągnęła maksimum 28 i 29 stycznia. W tych dwóch dniach pojawiło się kolejno 10 874 i 16 165 nowych postów ze słowem „Żydzi”. Podobnie rzecz wygląda w przypadku słów kluczowych „Izrael/Izraelczycy”. Na począt-

ku stycznia pojawiały się one średnio w nowych postach 869 razy dziennie, natomiast od 26 stycznia ich użycie zaczęło znacząco rosnać, znów osiągając apogeum 30 stycznia. Wówczas ukazało się 20 099 nowych wpisów. Następnie w ciągu kolejnych trzech tygodni liczba wystąpień nowych postów ze słowami „Żydzi” i „Izrael/Izraelczycy” spadła, jednak przeciętnie wpisów z tymi wyrazami było znacząco więcej niż w trzech pierwszych tygodniach poprzedzających pojawienie się informacji o ustawie o IPN.

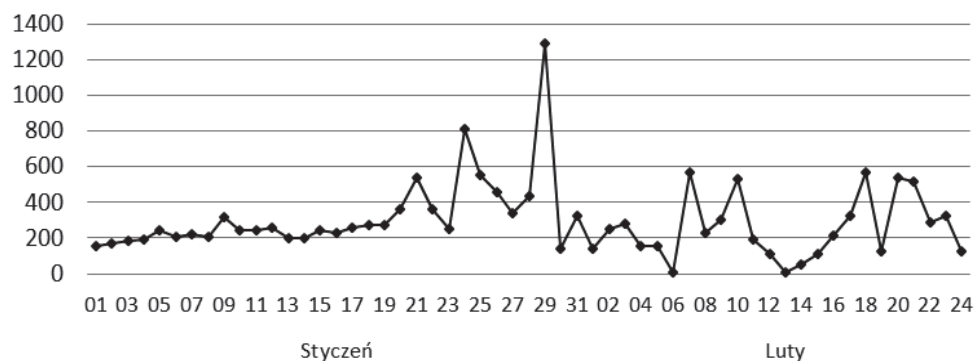
Wstępne analizy pokazują również, że po 26 stycznia nie tylko zwiększyła się liczba postów z powyższymi słowami kluczowymi, ale również znacząco wzrosła dynamika użycia tych określeń, co można zaobserwować w tabeli 1. W okresie przed dyskusją różnice między liczbą nowych postów każdego dnia były relatywnie niewielkie, natomiast po podjęciu przez opinię publiczną tematu ustawy, przeciętna różnica między dzienną liczbą postów to 4–5 tys. Analiza krzywych pozwala stwierdzić, że obie linie są prawie równoległe – czyli dynamika użycia obu typów słów kluczowych jest prawie identyczna.

Tabela 1. Średnia dzienna liczba postów zawierających poszczególne słowa kluczowe

	Przed debatą o IPN 1.01–25.01	Debata o ustawie o IPN	
		26.01–02.02	03.02–27.02
Żydzi	1351 (354)	5553 (5334)	4985 (4082)
		5113 (4304)	
Izrael	869 (301)	7521 (7414)	3746 (2654)
		4598 (4355)	
Moralność Polaków (Sprawiedliwi, Żegota...)	26 (26)	73 (68)	180 (213)
		156 (194)	
Antysemickie (Parchy, Żydki...)	321 (157)	496 (426)	265 (190)
		317 (271)	
Niemieckie sprawstwo (#germannotpolish...)	71 (77)	7564 (10325)	1308 (1239)
		2721 (5437)	

W nawiasie podano odchylenie standardowe

Bardzo podobną dynamikę zmian zaobserwowaliśmy w przypadku słów kluczowych związanych z niemieckim sprawstwem Zagłady, zwłaszcza na początku dyskusji zaraz po 26 stycznia. W pierwszej połowie stycznia frazy te pojawiały się relatywnie rzadko – powstawało około 70 nowych postów dziennie z ich użyciem. Poważne zmiany widać 27 stycznia, kiedy to w sieci pojawiło się ponad pięć tysięcy nowych wypowiedzi. Później zaś obserwujemy dwa kulminacyjne momenty – 28 i 29 stycznia – podczas których opublikowano kolejno ponad 11 i 29 tys. nowych postów z tymi słowami kluczowymi. Porównanie średnich pokazuje jednak, że o ile podczas całego okresu debaty obserwujemy ogólny wzrost stosowania tego typu określeń, to głównie przypada on na pierwszy, „najgorętszy” tydzień, zaraz po pojawieniu się informacji o nowelizacji ustawy.

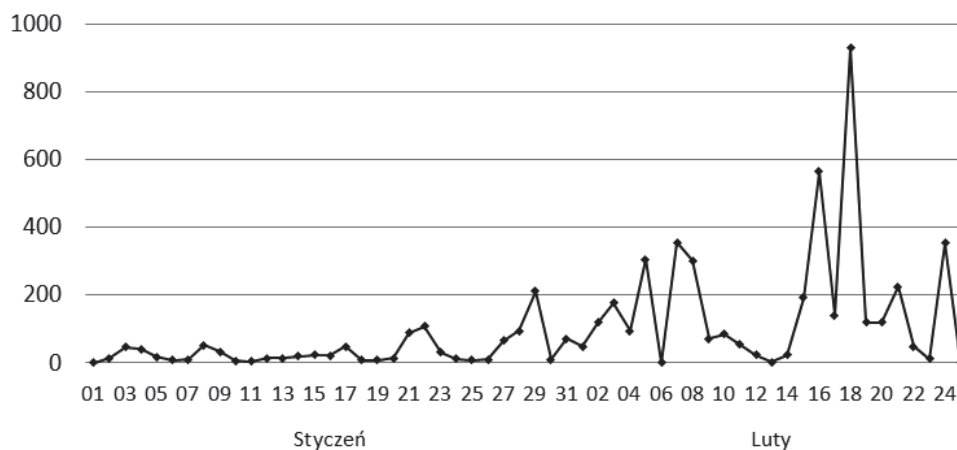


Ryc. 1. Częstość występowania słów kluczowych i hashtagów związanych z przypomnieniem niemieckiego sprawstwa zagłady (niemieckie obozy, #germandeathcamps...)

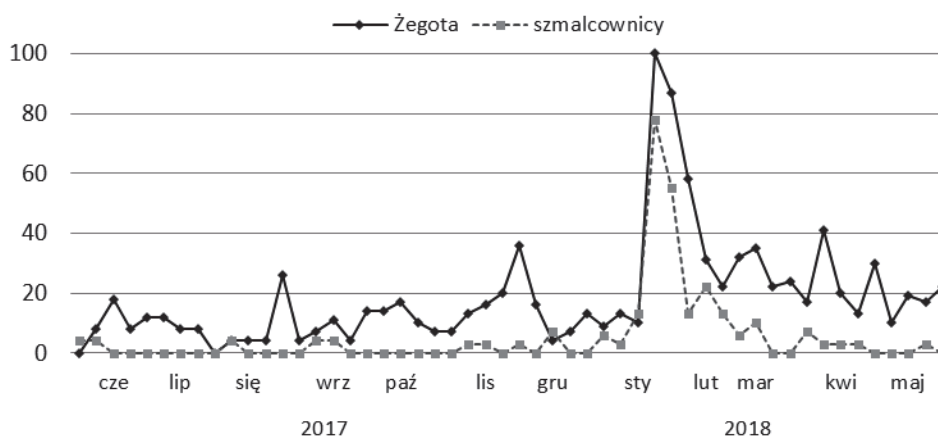
W przypadku wątków związanych z moralnym zachowaniem Polaków podczas II wojny światowej (słowa kluczowe: „Żegota”, „Sprawiedliwi wśród narodów świata”, „Polacy ratujący Żydów” itd.) ponownie zaobserwowaliśmy istotny wzrost liczby postów zawierających takie treści po 26 stycznia. W ciągu trzech tygodni poprzedzających dyskusję na temat ustawy IPN wspomniane słowa kluczowe pojawiały się średnio 26 razy dziennie (szczegółowe dane przedstawia tabela 1). Podobnie jak w przypadku innych słów kluczowych, po 26 stycznia obserwujemy wzrost liczebności zawierających je postów, przy czym największą liczbę nowych wpisów odnotowujemy 28 stycznia (94 posty) i 29 stycznia (211 postów). Co ważne, w odróżnieniu od poprzednio omawianych wątków w tym przypadku największy wzrost takich treści zaobserwowaliśmy w dniach 17–19 lutego, w których kolejno pojawiło się 565, 141 i 928 nowych postów zawierających słowa kluczowe dotyczącego moralnego zachowania Polaków podczas II wojny. Wyjaśnieniem takiej dynamiki mogą być treści wprowadzone do dyskusji po wypowiedzi premiera Mateusza Morawieckiego podczas konferencji Bezpieczeństwa Europejskiego w Monachium.

Podobne wyniki zaobserwowano w analizie zachowań internautów używających wyszukiwarki Google. Analizując wyszukiwania pojęć związanych z heroicznymi i niemoralnymi zachowaniami z czasów okupacji, przeprowadziliśmy analizę czasową wykorzystania jednego terminu, który symbolizuje pozytywną rolę Polaków w okresie drugiej wojny światowej (Żegota), oraz drugiego, który wskazuje na niemoralne postawy Polaków (szmalcownicy). Porównanie częstości wyszukiwania tych dwóch terminów przed styczniem 2018 i po nim pokazuje, czy zainteresowanie obiema postawami (moralną i niemoralną) wzrosło proporcjonalnie.

Po debacie średnia częstość wyszukiwania informacji na temat szmalcowników wzrosła dziesięciokrotnie (z $M_{T_1} = 2,11$ SD = 3,51 do $M_{T_2} = 12,00$ SD = 21,09), podczas



Ryc. 2. Częstość występowania słów kluczowych i hashtagów związanych z moralnym zachowaniem Polaków podczas II wojny światowej (np. „Sprawiedliwi wśród narodów”, „Żegota”)

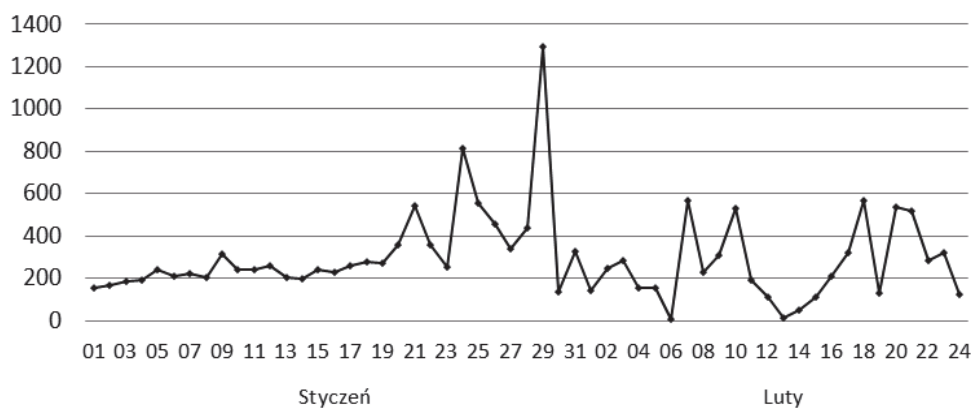


Ryc. 3. Zainteresowanie użytkowników wyszukiwarki Google w Polsce hasłami „Żegota” oraz „szmalcownicy” w okresie od 1 czerwca 2017 do 31 maja 2018

gdy w tym samym okresie średnia częstość wyszukiwania słowa Żegota jedynie trzykrotnie ($M_{T1} = 12,78$ $SD = 7,34$ do $M_{T2} = 33,33$ $SD = 24,69$). Wyniki te potwierdzają, że debata nad nowelizacją ustawy o IPN spowodowała wzrost zainteresowania mniej nagłaśnianymi, potępianymi postawami Polaków w okresie II wojny światowej. Sugeruje to, że w istocie ustawa, najprawdopodobniej wbrew założeniom jej twórców, doprowadziła do wzrostu zainteresowania zachowaniami, które wskazują na współdziałanie Polaków w nazistowskich zbrodniach.

W kolejnym kroku przeprowadziliśmy analizę słów kluczowych o charakterze antysemitycznym („Żydki”, „parchy”, „pejsaci”) – wychodząc z założenia, że wtórny antysemityzm

sprowadza się do wzmacniania się stereotypów antyżydowskich w momencie ożywionej debaty na temat historii stosunków polsko-żydowskich. Analiza słów kluczowych o charakterze antysemitycznym wykazała większą częstotliwość występowania tego typu postów w mediach społecznościowych w okresie zaraz po 26 stycznia. Szczytowym punktem, tak jak w przypadku neutralnych haseł, był 29 stycznia. Wówczas w sieci pojawiły się 1292 posty. Liczba ta znacząco odstaje od okresu sprzed dyskusji o ustawie, kiedy to przeciętnie publikowano nieco ponad 300 wpisów dziennie z tymi słowami i hasztagami. Ciekawą różnicą w przypadku antysemitycznych etykiet jest fakt, że poza wzrostem liczby wpisów w pierwszym tygodniu średnia liczba w późniejszym okresie dyskusji nie zwiększyła się istotnie.



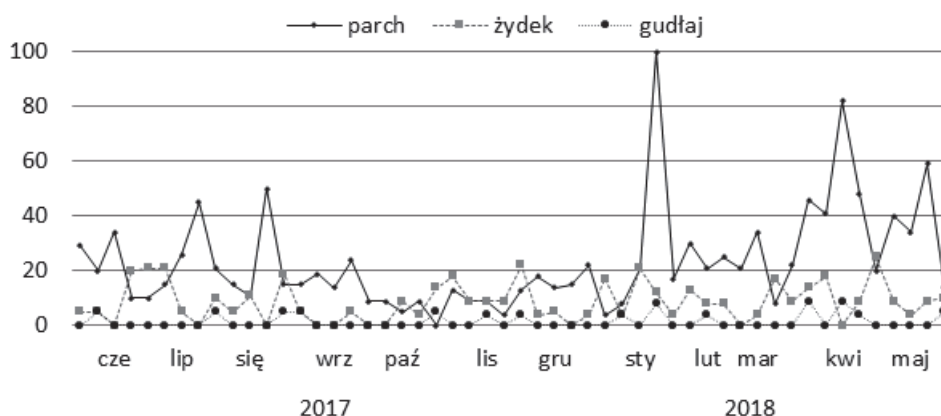
Ryc. 4. Częstość występowania antysemitycznych słów kluczowych i hasztagów („Żydki”, „parchy”, „pejsaci”, itp.)

Aby sprawdzić, czy wnioski z analiz słów występujących na portalach społecznościowych są zbieżne z tym, co można zaobserwować, badając inne zachowania internautów, przeprowadziliśmy również analizę zainteresowania użytkowników Internetu słowami kluczowymi o charakterze antysemitycznym. W analizie wyszukiwań Google przyrzeliśmy się trzem frazom o antyżydowskim wydźwięku: „parch”, „żydek” i „gudłaj”¹ (patrz ryc. 5).

Analizy pokazują, że na przestrzeni ostatnich 12 miesięcy (czyli od 26.05.2017 do 26.05.2018) zarówno określenia „żydek” ($M = 8,69$; $SD = 6,77$), jak i „gudłaj” ($M = 1,52$; $SD = 2,44$) były znacznie rzadziej wyszukiwane przez internautów niż określenie „parch” ($M = 23,21$; $SD = 17,48$). Jako że wskaźnik liczby wyszukiwania jest wystanda-

¹ Niestety, narzędzie Google Trends pozwala na analizę jednego, konkretnego słowa kluczowego lub frazy. Przykładowo zatem analizując słowo „parch”, nie jesteśmy w stanie dołączyć wyszukiwań tego samego słowa kluczowego w liczbie mnogiej („parchy”) ani też analizować wyszukiwań dla rdzenia danego określenia, czyli np. „parch*”. W związku z tym przeprowadziliśmy analogiczne analizy dla wszystkich względnie częstych form wybranych przez nas słów kluczowych i finalnie w analizach przedstawiamy te formy, które były najczęściej wyszukiwane.

ryzowany – punktem odniesienia jest tydzień z największą liczbą wyszukiwań pojedynczej frazy – jesteśmy w stanie określić relację pomiędzy tymi wartościami.



Ryc. 5. Zainteresowanie użytkowników wyszukiwarki Google w Polsce hasłami „żydek”, „gudłaj” oraz „parch” w okresie od 1 czerwca 2017 do 31 maja 2018

Na podstawie porównań możemy stwierdzić, że fraza „parch” była wyszukiwana przez internautów ponad 2,5 razy częściej niż sformułowanie „żydek” i ponad 11 razy częściej niż określenie „gudłaj”. Ponadto, porównując okresy sprzed debaty i po niej, możemy zauważyć, że powszechność użycia antysemitycznego określenia „parch” wzrosła trzykrotnie w następstwie debaty o ustawie IPN (średnia przed debatą wyniosła $M_{T1} = 12,21$ $SD = 5,62$, zaś po debacie $M_{T2} = 35,79$ $SD = 21,38$). W przypadku określeń „żydek” (tu średnia przed debatą wyniosła $M_{T1} = 24,94$ $SD = 20,48$; po debacie $M_{T2} = 29,68$ $SD = 22,59$) oraz „gudłaj” (kolejno średnia przed debatą $M_{T1} = 13,50$ $SD = 27,12$; po debacie $M_{T2} = 25,74$ $SD = 29,36$) nie zaobserwowaliśmy tak znacznych zmian. Warto jednak podkreślić, że chociaż ogólna częstość wyszukiwania ostatniej frazy była niewielka (w okresie 52 tygodni przez większość czasu liczba osób wyszukujących tej frazy była zbyt mała, aby algorytm ją zarejestrował), tu też większość wypadków użycia tego antysemitycznego określenia pojawiła się w ostatnich 17 tygodniach poddanych analizie, na co wskazuje ponaddwukrotna różnica w przeciętnej wartości wskaźnika w okresie po dyskusji.

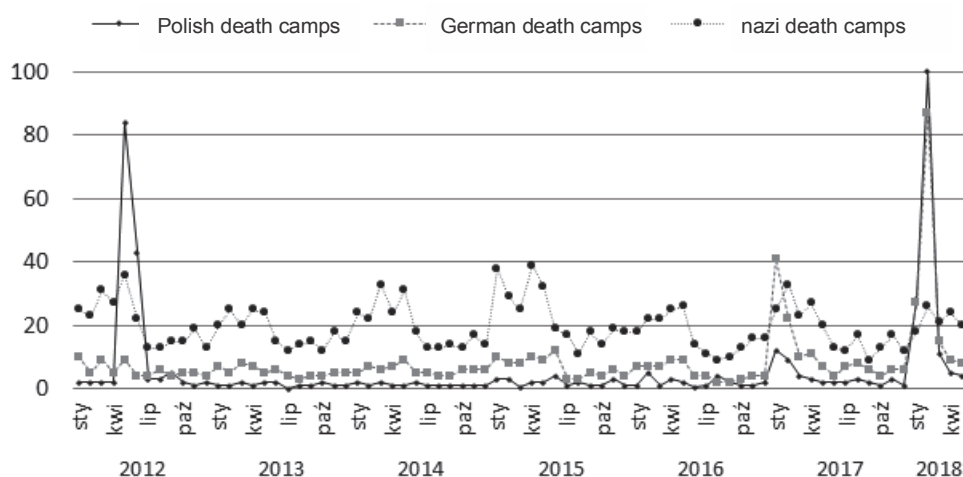
Wyniki te sugerują, że debata wokół ustawy o IPN znacząco zwiększyła użycie antysemitycznych określeń przez polskich internautów. Dotyczy to przede wszystkim słowa „parch”, odwołującego się do XIX wiecznego antysemitycznego języka (Tazbir, 1997), które po przywołaniu przez znanego prawicowego publicystę Rafała Ziemkiewicza ponownie zaistniało w sferze publicznej. Podobnie do użytku powróciło pogardliwe i równie archaiczne określenie „gudłaj” oraz – jak można przypuszczać – wiele innych klisz antysemitycznych, których użycia nie analizowaliśmy w badanym materiale.

4. Powrót „polskich obozów”. O pewnym paradoksalnym efekcie nowelizacji ustawy o IPN

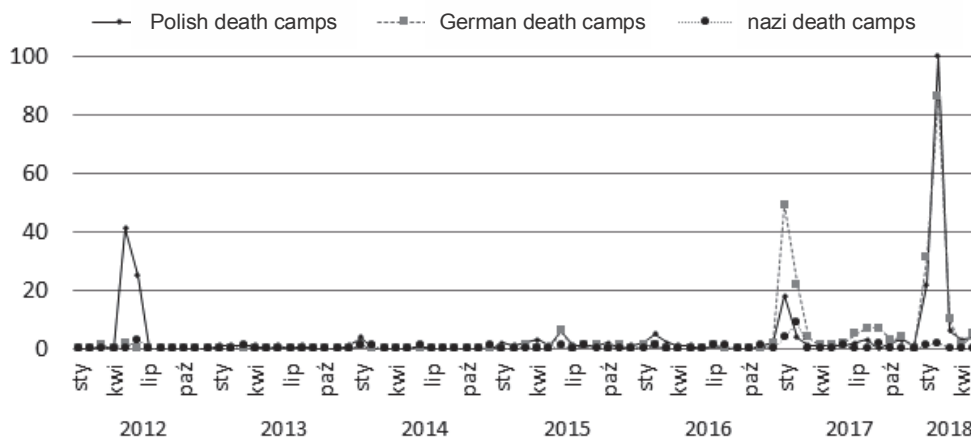
Próbując odpowiedzieć na pytanie, czy erupcje wtórnego antysemityzmu mogą doprowadzić do paradoksalnego efektu upowszechnienia się wadliwych kodów pamięci (takich jak np. określenie „polskie obozy zagłady”; por. Bilewicz, Stefaniak i Witkowska, 2015), przeprowadziliśmy ponownie analizę częstości wyszukiwań Internetu za pomocą Google, koncentrując się na użytkownikach tej wyszukiwarki w Polsce i na świecie. W analizie porównywaliśmy ze sobą dynamikę wyszukiwania trzech określeń - „polskie obozy”, „niemieckie obozy” i „nazistowskie obozy” na terenie Polski oraz „polish death camps”, „german death camps” i „nazi death camps” na świecie, przyjmując za czas odniesienia okres od 1 stycznia 2012 roku do 26 maja 2018 roku.

Na podstawie analizy trendów można stwierdzić, że zainteresowanie określeniem „Polish death camps” zarówno na świecie, jak i w Polsce wzrasta w styczniu i lutym 2018 roku. W polskim Internecie zainteresowanie „polskimi obozami” było największe w okresie debaty o nowelizacji ustawy o IPN, podczas gdy na świecie termin ten największym zainteresowaniem cieszył się w 2012 roku, kiedy ówczesny prezydent USA, Barack Obama użył tego terminu podczas pośmiertnego wręczenia prezydenckiego Medalu Wolności Janowi Karskiemu, co wywołało sprzeciw strony polskiej.

Porównując okresy sprzed i po debacie o nowelizacji ustawy o IPN w Polsce, częstość wyszukania sformułowania „polskie obozy koncentracyjne” zmieniła się w największym stopniu [z $M_{T_1} = 5,71$ SD = 0,62 do $M_{T_2} = 31,88$ SD = 16,18] wyszukanie słów „niemieckie obozy koncentracyjne” również wzrosło, ale w mniejszym stopniu [z $M_{T_1} = 4,4$ SD = 0,41 do $M_{T_2} = 8,33$ SD = 2,70], natomiast wyszukanie słów „hitlerowskie obozy koncentracyjne” pozostało na tym samym poziomie.

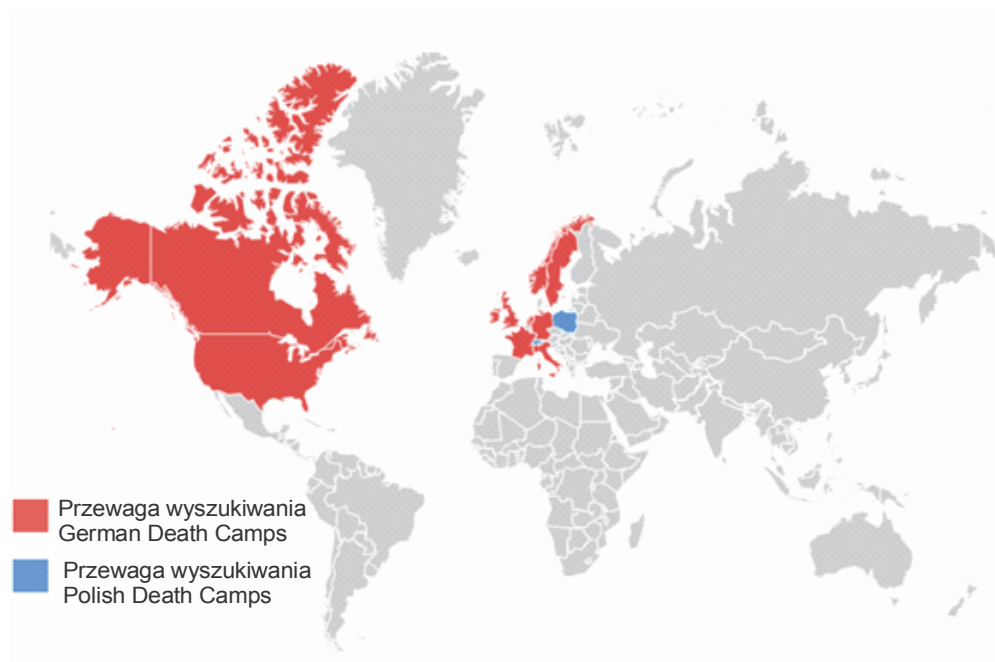


a) Wyszukiwania Google na świecie

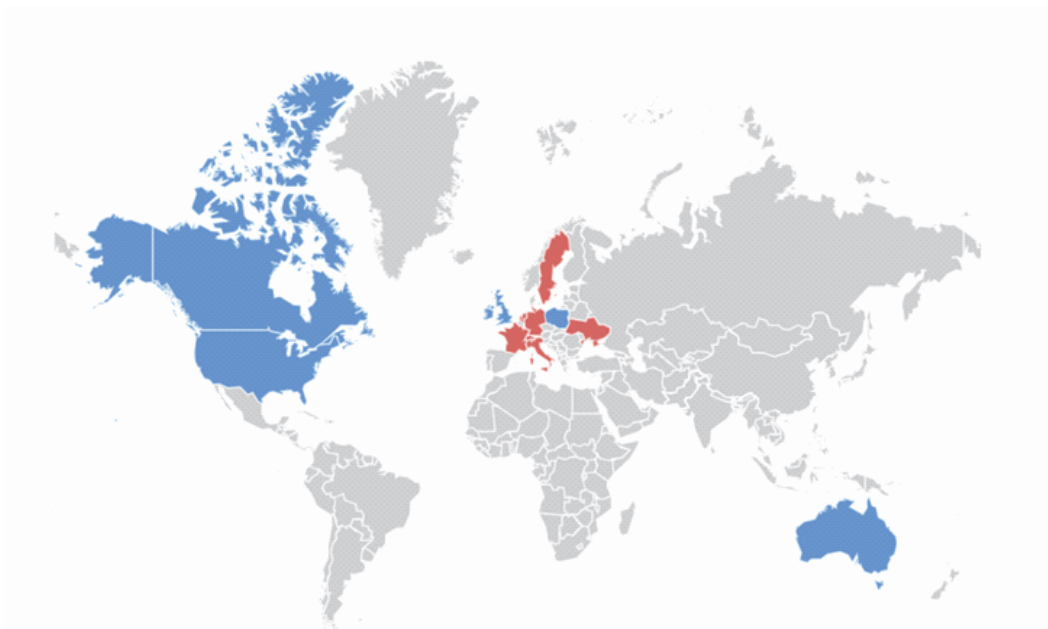


b) Wyszukiwania Google w Polsce

Ryc. 6. Zainteresowanie internautów poszczególnymi określeniami obozów koncentracyjnych w Polsce i na świecie w okresie od 1 stycznia 2012 do 26 maja 2018



a) Wyszukiwania Google terminu „Polish Death Camps” i „German Death Camps” na świecie przed debatą



b) Wyszukiwania Google terminu „Polish Death Camps” i „German Death Camps” na świecie w trakcie i po debacie

Ryc. 7. Zainteresowanie internautów poszczególnymi określeniami obozów koncentracyjnych na świecie w okresie od 1 stycznia 2012 do 31 grudnia 2017 (a) oraz od 1 stycznia 2018 do 21 maja 2018 (b). Kraje niebieskie oznaczają przewagę wyszukiwania terminu „Polish death camps”, a kraje oznaczone na czerwono przewagę „German death camps”

Z kolei na świecie wzrasta częstotliwość wyszukiwań wszystkich trzech fraz [Polish: z $M_{T1} = 2,36$ SD = 2,95 do $M_{T2} = 18,26$ SD = 2,72); German: z $M_{T1} = 2,52$ SD = 3,39 do $M_{T2} = 18,44$ SD = 2,67, Nazi: z $M_{T1} = 4,11$ SD = 0,95 do $M_{T2} = 7,44$ SD = 0,72]. Szczególnie widoczny jest wzrost częstości wyszukiwań zetniczowanych określeń „Polish death camps” i „German death camps” (obie wzrastają dziewięciokrotnie), natomiast wyszukiwań „nazi death camps” jest po debacie jedynie dwa razy więcej.

Przyjrzenie się geograficznej dystrybucji wyszukań tych określeń pozwala zauważyć, że w okresie po wprowadzeniu ustawy o IPN zdecydowanie zmieniła się częstość wpisywania do wyszukiwarki Google haseł „Polish death camps” i „German death camps” – to pierwsze pojęcie zaczęło zdecydowanie częściej pojawiać się w wyszukiwaniach poza Polską. O ile przed debatą wokół ustawy o IPN w wyszukiwaniach przeważały „obozy niemieckie”, tak po wprowadzeniu kontrowersyjnych zapisów ustawy w krajach takich, jak Stany Zjednoczone, Anglia, Australia i Kanada zaczęły dominować wyszukiwania frazy „polskie obozy”. Można wnioskować zatem, że w przypadku wyszukiwań Google ustawa miała skutek odwrotny do zamierzonego. Popularność sformułowania „polskie obozy koncentracyjne”, za które na podstawie art. 55a można zostać pociągniętym do

odpowiedzialności karnej, wzrosła w znacznym stopniu zarówno w Polsce, jak i na świecie.

5. Antysemityzm wtórny w świetle badań sondażowych

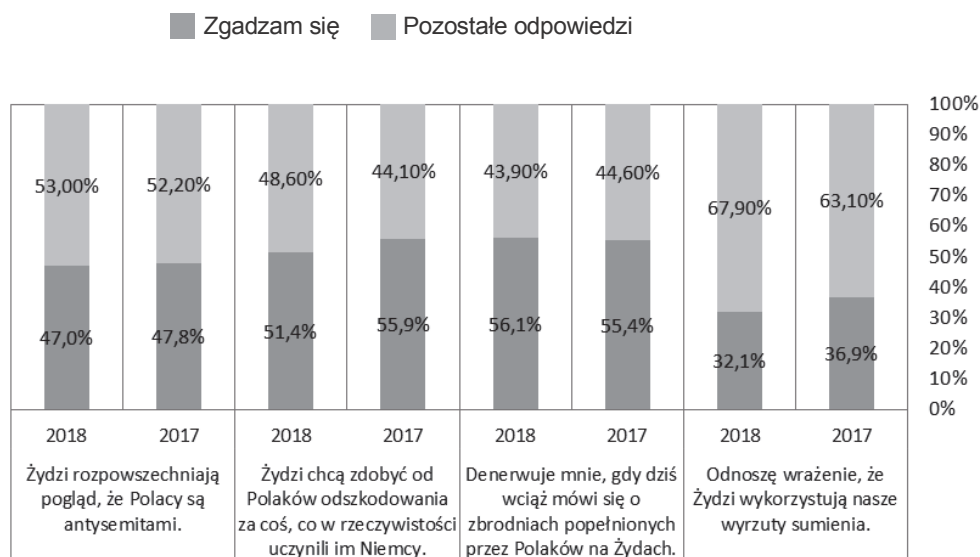
Chcąc zrozumieć wpływ dyskusji wokół nowelizacji ustawy o IPN na postawy Polaków, postanowiliśmy przeprowadzić dwa sondaże na dużych kwotowych próbach ogólnopolskich. Dzięki temu możliwe było określenie wpływu tej debaty na percepcje stosunków polsko-żydowskich z okresu okupacji, a jednocześnie na ewentualne zmiany w poziomach antysemityzmu wtórnego.

W pierwszym badaniu udział wzięło 610 osób. Dane zbierane były w okresie od 7 do 12 lutego 2018 – dwa tygodnie po uchwaleniu przez Sejm nowelizacji ustawy o IPN, w czasie kiedy temat ten był stale obecny w debacie publicznej. W drugim badaniu liczba respondentów wyniosła 1285 osoby, zaś czas zbierania danych trwał od 5 do 18 marca 2018 – czyli po wejściu w życie ustawy i kiedy debata na jej temat była o wiele mniej ożywiona.

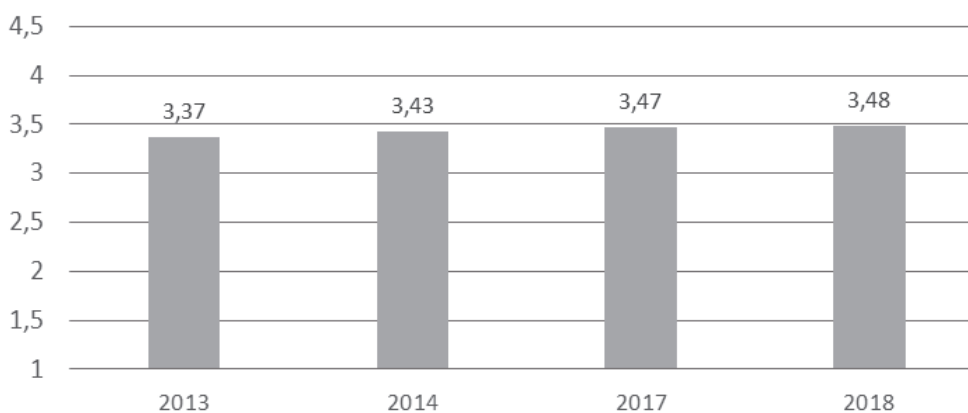
Wśród porównywanych zmiennych, świadczących o stosunku do Żydów w Polsce, znalazły się kolejno: postawy antysemickie (antysemityzm wtórny oraz spiskowy), pytania dotyczące postrzegania historii relacji między Żydami a Polakami oraz stwierdzenia odnoszące się do siły identyfikacji narodowej (narcystyczne i nienarcystyczne formy tożsamości). Warto przy tym zaznaczyć, że stwierdzenia tworzące skalę antysemityzmu wtórnego przedstawiliśmy badanym tylko w marcowym sondażu, w związku z czym w prezentowanych poniżej analizach porównawczych zostaną one odniesione do wyników wcześniejszych badań na próbach reprezentatywnych.

Wzrost używania antysemickich słów, który zaobserwowaliśmy w analizach dyskursu, mediów społecznościowych i wyszukiwań w Internecie, skłania do pytania, na ile dyskusja o nowelizacji ustawy o IPN wpłynęła na zmianę w rozpowszechnieniu postaw antysemickich w społeczeństwie polskim? Przyjrzelśmy się zatem w pierwszej kolejności prostym rozkładom procentowym udzielanych odpowiedzi na pytania sondażowe należące do skali antysemityzmu wtórnego, opierając się na danych pochodzących z sondażu przeprowadzonego w maju 2017 roku oraz sondażu internetowego przeprowadzonego w marcu 2018 roku. W analizach skupiliśmy się na wtórnym antysemityzmie, mając na uwadze fakt, że w toku dyskusji wokół ustawy właśnie wątki bezpośrednio odwołujące się do tego typu postaw antyżydowskich pojawiały się najczęściej.

Na podstawie procentowych rozkładów odpowiedzi trudno mówić o jakiegokolwiek znaczącej zmianie postaw. Średnia różnica w procencie osób, które przynajmniej w pewnym stopniu zgodziły się ze stwierdzeniami wchodzącymi w skład skali antysemityzmu wtórnego, wyniosła 2,7%, mieszcząc się w granicach błędów statystycznych.



Ryc. 8. Procentowy rozkład odpowiedzi na pytania w skalach antysemityzmu wtórnego w maju 2017 roku i w marcu 2018 roku



Ryc. 9. Średni poziom antysemityzmu wtórnego w Polsce w latach 2013, 2014, 2017 i 2018

Co więcej, gdy przyjrzeć się średniemu poziomowi rozpowszechnienia wtórnych postaw antysemitycznych w Polsce na przestrzeni ostatnich czterech lat, można zauważyć, że poziom ten właściwie pozostaje bez zmian, co wskazuje na względnie dużą stabilność tego rodzaju przekonań. Skoro zatem pomimo rozpowszechniania się antysemitycznej mowy nienawiści w przestrzeni publicznej poziom antysemityzmu wtórnego wśród Polaków od lat pozostaje na tym samym poziomie, wydaje się, że debata o IPN nie była przyczyną wzrostu tego typu postaw, lecz raczej ich ujawnieniem się. Polacy nie zaczęli

w większym stopniu zgadzać się z takimi stwierdzeniami, jak „Żydzi chcą zdobyć od Polaków odszkodowania za coś, co w rzeczywistości uczynili im Niemcy” czy „Żydzi wykorzystują nasze wyrzuty sumienia”. Przekonania te były obecne w społeczeństwie polskim już wcześniej, ale tym, co sprawiło, że zaczęły być publicznie wyrażane, była nowelizacja i debata wokół niej. Można zatem przypuszczać, że osoby, które przed 26 stycznia 2018 roku prywatnie zgadzały się ze stwierdzeniami z repertuaru antysemityzmu wtórnego, ale wcześniej nie wyrażały swoich przekonań publicznie, w wyniku debaty zaczęły otwarzać je wypowiedzieć – chociażby za pośrednictwem Internetu.

6. Wpływ debaty wokół ustawy o IPN na obraz relacji polsko-żydowskich okresu II wojny światowej

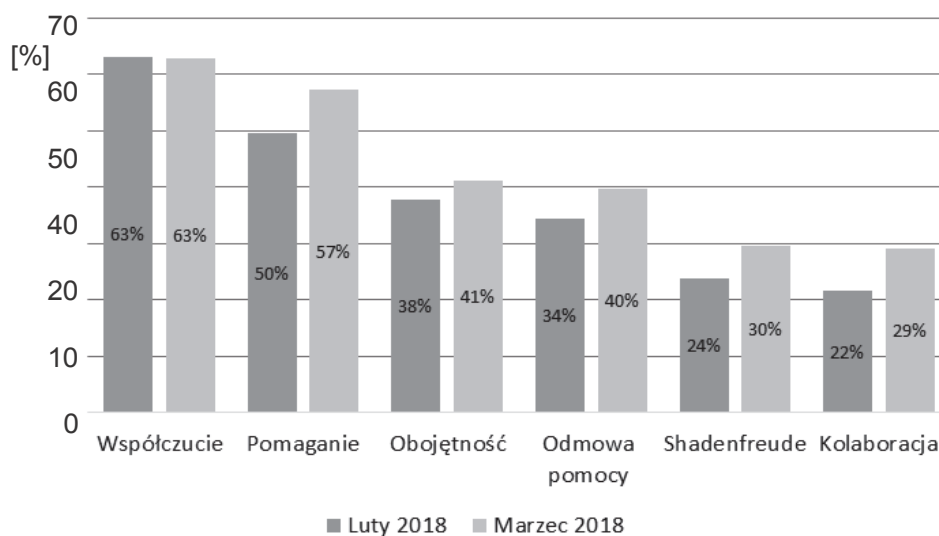
Antysemityzm wtórny zawiera w sobie ważny element defensywności historycznej, czyli strategicznego idealizowania przeszłości własnego narodu w celu przemilczania mrocznych kart historii (Bilewicz, 2016). W tym sensie idealizacja historii narodu (np. przez koncentrowanie uwagi na osobach ratujących Żydów i współczującym im, przy jednoczesnym ignorowaniu historii zachowań biernych czy niemoralnych) pełni strategiczną funkcję – pozwala zanegować sam fakt antysemityzmu i współdziałania rodaków w zbrodniach.

W dwóch sondażach przeprowadzonych w pierwszym kwartale 2018 roku chcieliśmy sprawdzić, jak debata o ustawie o IPN wpłynęła na zmiany postrzegania historii stosunków polsko-żydowskich w okresie II wojny światowej w potocznych wyobrażeniach. Aby zmierzyć powszechność różnych społecznych wyobrażeń na ten temat, poprosiliśmy osoby badane o oszacowanie (w procentach) częstości rozmaitych postaw i zachowań Polaków wobec Żydów. Za wskaźnik przyjęcia postulatów historiografii krytycznej przyjęliśmy wielkość oszacowania w procentach zachowań i emocji niemoralnych w czasie niemieckiej okupacji. Z kolei wyższe oszacowanie procentowe liczby osób, które pomagały i współczuły Żydom w okresie okupacji, uznaliśmy za wskaźnik przyjęcia historiografii idealistycznej. Wskaźniki te z oczywistych względów nie sprawdzają w żadnym stopniu wiedzy historycznej osób badanych. Dane historyczne nie pozwalają bowiem na dokładne oszacowanie liczb, a tym bardziej częstości poszczególnych zachowań w populacji, chociaż pewne przybliżenie skali polskiej przemocy wobec Żydów próbowali określić Barbara Engelking i Jan Grabowski (2018), wnioskując na podstawie danych archiwalnych, że około dwóch na trzech Żydów, którzy zbiegli z gett, było wydawanych bądź zabijanych przez osoby identyfikujące się jako Polacy. Szacunki te jednak nie pozwalają określić, z jaką procentowo grupą Polaków mamy tu do czynienia.

Wyobrażenia na temat stosunków polsko-żydowskich w okresie II wojny światowej były mierzone w następujący sposób: badani otrzymali instrukcję *Historycy debatują na temat postaw różnych narodów w trakcie drugiej wojny światowej. Chcielibyśmy poznać*

Pana/Pani zdanie na temat postaw Polaków w tamtym okresie. Następnie mieli za zadanie uzupełnić zdania, zaznaczając na skali od 0% („nikt”) do 100% („wszyscy”), jak bardzo powszechne wśród Polaków były przedstawione im postawy. Pytania dotyczyły emocji świadków Holocaustu, które można ocenić jako moralne, neutralne oraz niemoralne (... % Polaków współczuło Żydom w czasie II wojny światowej; ... % Polaków bezinteresownie ratowało Żydów; % Polaków było obojętnych na cierpienie Żydów w czasie II wojny światowej) oraz zachowań świadków, również o zróżnicowanym poziomie moralności (... % Polaków bezinteresownie ratowało Żydów w czasie II wojny światowej; ... % Polaków odmówiło Żydom pomocy w czasie II wojny światowej; % Polaków współpracowało z Niemcami w ich działaniach przeciw Żydom w czasie II wojny światowej). W ten sposób badani odpowiadali na pytania o emocje o różnym stopniu moralności (empatia, obojętność oraz schadenfreude) oraz 3 pytania o zachowania o różnym stopniu moralności (bezinteresowna pomoc, odmówienie pomocy oraz współpraca ze sprawcami).

Na rycinie 10 przedstawiono średnie wyniki oszacowania zachowań i emocji o nacechowaniu pozytywnym (moralnych), negatywnym (niemoralnych) oraz neutralnym.



Ryc. 10. Średnie szacowanie odsetka moralnych, neutralnych i niemoralnych zachowań oraz emocji Polaków w okresie II wojny światowej na początku i pod koniec debaty o nowelizacji ustawy o IPN

Prawie wszystkie oszacowania po debacie o nowelizacji ustawy o IPN wzrosły w stosunku do oszacowań na początku debaty, co może sugerować, że skutkowałą ona wzrostem zainteresowania historią stosunków polsko-żydowskich. Jedynym wskaźnikiem, który nie zmienił się w analizowanym okresie, jest współczucie – Polacy szacują, że

w czasie okupacji odczuwało je 62% ich rodaków wobec Żydów. Społeczna reprezentacja okresu okupacji w Polsce zdaje się być wypełniona postawami moralnie silnie nacechowanymi – zarówno moralnymi, jak i niemoralnymi. Jednocześnie widoczna jest też asymetria postrzegania emocji i zachowań niemoralnych oraz moralnych. Badani jako zdecydowanie częściej uważają zachowania oraz emocje moralne zarówno przed, jak i po debacie. W okresie debaty wzrosło szacowanie liczby osób, które pomagały Żydom w okresie II wojny światowej. Polacy uważają średnio, że 57% polskiej populacji udzielało pomocy Żydom w czasie okupacji. Wzrósł odsetek Polaków, którzy twierdzą, że wszyscy Polacy pomagali Żydom – przed debatą było to jedynie 2,3% Polaków, a po debacie 5,6%. Dość duży wydaje się jednak szacowany odsetek Polaków zachowujących się w okresie II wojny światowej w sposób niemoralny. Wynosi on zarówno ok. 30% – i co więcej, liczba ta wzrosła w czasie debaty.

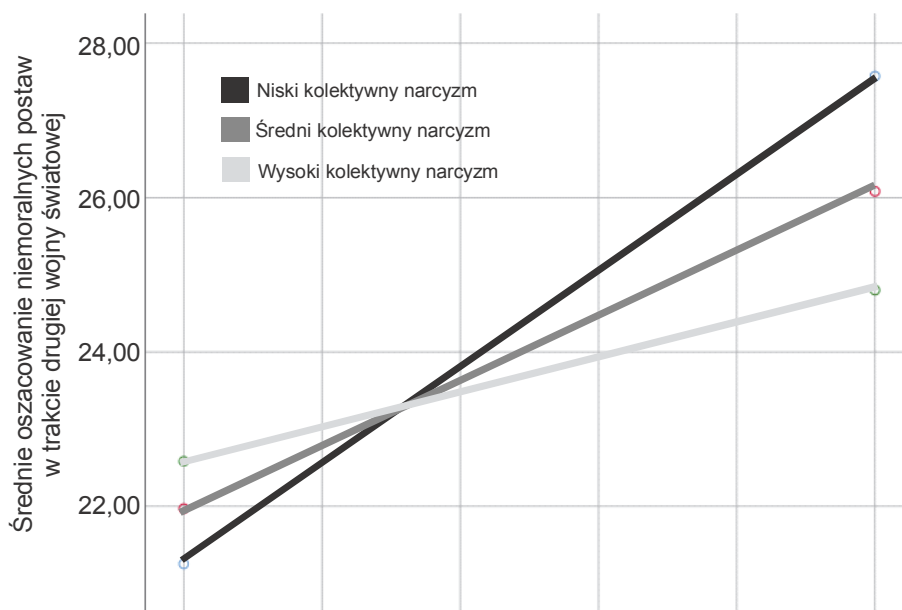
Na podstawie powyższych analiz można stwierdzić, że wizje przeszłości wśród Polaków polaryzują się. Wzrasta liczba ludzi ufających zarówno „historiografii krytycznej”, która podkreśla niemoralne postawy Polaków, jak i odsetek osób, które ufają „historiografii idealistycznej” – przekonaniu o powszechności moralnych postaw Polaków w okresie drugiej wojny światowej.

Debata miała również wpływ na ogólną idealizację historii Polski. Po publicznej debacie na temat ustawy o IPN, Polacy średnio bardziej idealizowali moralność narodu polskiego w przeszłości (z $M_{T1} = 4,59$ $SD = 1,6$ do $M_{T2} = 4,90$ $SD = 1,49$), a także jego potęgę (zmiana z $M_{T1} = 4,35$ $SD = 1,39$ do $M_{T2} = 4,80$ $SD = 1,57$). Interesujące w tym kontekście wydaje się pytanie, jak debata o IPN wpłynęła na obraz historii wśród Polaków, dla których obraz Polski w oczach innych grup jest centralny dla ich kolektywnej samooceny – czyli osób o narcystycznej identyfikacji z narodem. Kolektywny narcyzm, czyli postrzeganie narodu polskiego jako niesłusznie krytykowanego oraz niedocenianego przez inne narody (Cichocka, 2016), mierzony był w obu pomiarach, w związku z czym możemy porównać wpływ tego czynnika na idealizację historii mierzoną oszacowaniem moralnych i niemoralnych Polaków w okresie drugiej wojny światowej na początku oraz pod koniec debaty. Ponieważ debata ta miała zasięg międzynarodowy, a krytyka polskiego rządu płynęła nie tylko ze strony polskich naukowców i polityków opozycji, ale przede wszystkim ze strony polityków z Izraela czy Stanów Zjednoczonych, wydaje się, że mogła ona mieć szczególny wpływ na obraz okupacji wśród osób o silnie narcystycznym charakterze tożsamości narodowej.

Polacy przywiązani do narodu w sposób narcystyczny szacowali, że 56% ich rodaków bezinteresownie pomagało Żydom – Polacy o nienarcystycznym przywiązaniu szacowali ten odsetek na średnio 43%. U osób o narcystycznej identyfikacji debata doprowadziła do wzrostu oszacowań heroicznych zachowań w czasie okupacji, podczas gdy u pozostałych Polaków takiego wzrostu po debacie nie odnotowano (ryc. 11), $F_{czas^*narcyzm}(1,1884)$

= 9,80 $p < 0,01$. Podobne różnice widzimy w tym, jak osoby narcystycznie przywiązane do polskości szacowały zachowania niemoralne w czasie okupacji. O ile na początku debaty nad ustawą o IPN osoby narcystycznie przywiązane do narodu podobnie szacowały występowanie kolaboracji i szmalcownictwa jak druga grupa (szacowała ona Polaków współpracujących z Niemcami na ok. 20% społeczeństwa w okresie okupacji), o tyle po debacie szacowali oni odsetek kolaborantów zdecydowanie ostrożniej niż nienarcystyczni Polacy, $F_{\text{czas}^* \text{narcyzm}}(1,1884) = 3,61$ $p = 0,05$.

Debata wpłynęła więc na większą idealizację obrazu Polaków w okresie okupacji u osób o wysokiej i niestabilnej kolektywnej samoocenie, podczas gdy u innych idealizacja moralności w stosunkach polsko-żydowskich zmieniła się w znacznie mniejszym stopniu. Osoby narcystycznie związane z narodem zareagowały na debatę większym idealizowaniem przeszłości – zaś u osób nienarcystycznych ta sama debata skoncentrowała uwagę na ciemnych kartach stosunków polsko-żydowskich okresu okupacji.

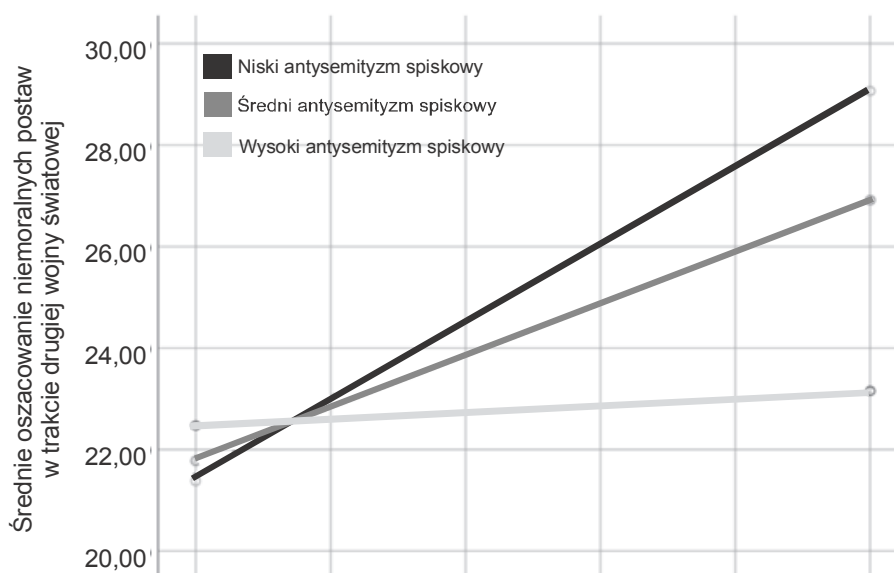


Ryc. 11. Związek narcystycznej identyfikacji z narodem z szacowaniem niemoralnych postaw Polaków w okresie II wojny światowej na początku i pod koniec debaty

W trakcie debaty o nowelizacji ustawy o IPN wielokrotnie pojawiały się teorie o charakterze spiskowym, doszukujące się w sprzeciwie wobec ustawy cech gry politycznej – sugerowano, że celem sprzeciwu wobec ustawy jest restytucja mienia żydowskiego czy uzyskanie odszkodowań za utraconą własność. Takie myślenie o ukrytych celach działania zbiorowego Żydów należy do repertuaru antysemityzmu spiskowego, którego

poziom mierzyliśmy w poniżej omawianych badaniach. Antysemityzm spiskowy był też niejednokrotnie wykorzystywany w celu dezawuowania głosów żydowskich w debacie o nowelizacji ustawy – przedstawiano te wypowiedzi jako element zmasowanego ataku zakulisowych sił, dążących do zniszczenia Polski. Stąd postawiliśmy hipotezę, że osoby silnie wierzące w spisek żydowski zareagowały inaczej na pojawiające się w trakcie debaty informacje, aniżeli osoby niepodzielające tej teorii spiskowej. Teoria spiskowa byłaby więc swoistym buforem chroniącym narcystyczną tożsamość narodową przed niechcianą wiedzą o przeszłości.

Przeprowadziliśmy więc analizę efektów interakcyjnych antysemityzmu spiskowego i czasu pomiaru. Dzięki tej analizie można było zauważyć, że debata zwiększyła oszacowania niemoralnych zachowań w czasie okupacji wyłącznie u osób niepodzielających teorii spiskowych na temat Żydów.



Ryc. 12. Związek antysemityzmu spiskowego z szacowaniem niemoralnych zachowań Polaków w okresie II wojny światowej na początku i pod koniec debaty

O ile debata nie zmieniła znacząco świadomości historycznej osób wierzących w spisek żydowski, tak u osób niepodzielających antysemityzmu spiskowego widoczny był wyraźny wzrost średnich niemoralnych zachowań Polaków w czasie okupacji (ryc. 11), $F_{\text{czas}^* \text{antysemityzm}}(1,1883) = 10,21$ $p = 0,001$. Osoby wyznające antysemityczne teorie spiskowe były odporne na informacje pojawiające się w mediach, w których ujawniano zachowania kolaboracyjne Polaków – szmalcownictwo, mordy dokonywane przez podziemie, współpracę policji granatowej czy oddziałów straży pożarnej.

7. Antysemityzm wtórny jako wyznacznik poparcia dla ustawy o IPN

W badaniu internetowym przeprowadzonym na reprezentatywnej próbie ogólnopolskiej ($N = 1285$) zadaliśmy respondentom pytanie mierzące skalę ich poparcia dla nowelizacji ustawy o IPN: „Czy popiera Pan/Pani ostatnią nowelizację ustawy o IPN?”. Zadaniem osób badanych było określenie, w jakim stopniu zgadzają z tym stwierdzeniem, używając skali od 1 – *zdecydowanie nie* do 7 – *zdecydowanie tak*. Głównym celem przeprowadzonych analiz była odpowiedź na pytanie, czy stosunek do nowego prawa o IPN wynika li tylko z poglądów politycznych, czy też stanowi wyraz narcystycznych form identyfikacji narodowej i postaw antysemitycznych. Zależność tą przetestowaliśmy w hierarchicznym modelu analizy regresji, w którym za zmienne niezależne przyjęliśmy kolejno: w pierwszym kroku poglądy polityczne, w drugim kolektywny narcyzm oraz bezpieczną identyfikację narodową, zaś w trzecim antysemityzm wtórny oraz antysemityzm spiskowy (tabela 3).

Tabela 3. Hierarchiczny model regresji, w którym zmienną zależną jest stosunek do nowelizacji ustawy o IPN, zaś zmiennymi niezależnymi kolejno poglądy polityczne, zmienne mówiące o identyfikacji z grupą i dwa typy postaw antysemitycznych.

Tabela prezentuje standaryzowane współczynniki regresji

	Krok 1	Krok 2	Krok 3
Lewica-prawica	0,41***	0,29***	0,28***
Identyfikacja		-0,04	-0,03
Kolektywny narcyzm		0,33***	28***
Antysemityzm wtórny			0,13***
Antysemityzm spiskowy			0,06
R^2	0,17	0,25	0,28

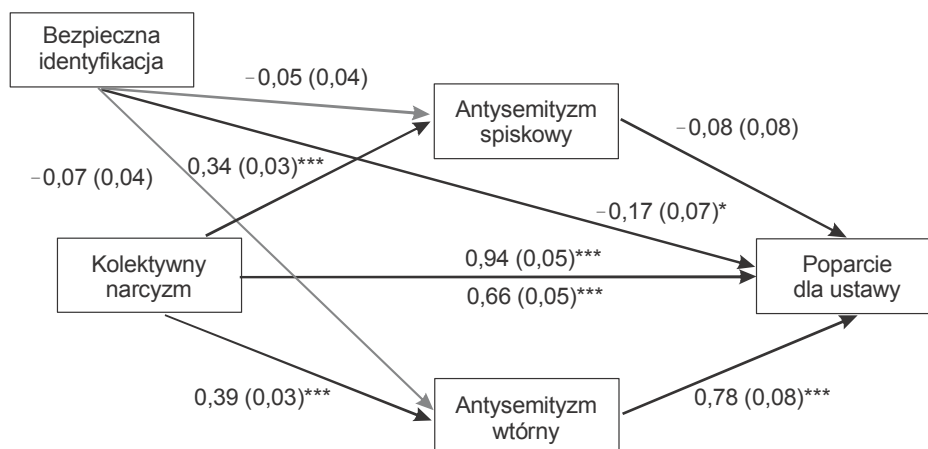
*** $p < 0,001$

Zgodnie z przewidywaniami, poglądy polityczne okazały się być pozytywnym predyktorem poparcia dla ustawy o IPN. Osoby o prawicowych poglądach były bardziej skłonne popierać wprowadzenie nowego prawa aniżeli osoby o poglądach lewicowych. Co ciekawe jednak, taką samą zależność zaobserwowaliśmy w przypadku osób o wysokim poziomie kolektywnego narcyzmu oraz tych dzielących wtórne postawy antysemityczne. Zaprezentowany przez nas model regresji sugeruje zatem, że poparcie dla nowego prawa o IPN wynika z trzech, względnie niezależnych od siebie, czynników: po pierwsze, z poglądów politycznych, po drugie, z narcystycznych form identyfikacji narodowej, po trzecie zaś, z wtórnego antysemityzmu.

Wyniki dotyczące związku między prawicowością a pozytywnym stosunkiem do nowelizacji nie zaskakują – w końcu zmiana ustawy o IPN była jednym z ważnych postulatów prawicowych sił politycznych. Osoby o takich poglądach w większej mierze wyrażały pozytywny stosunek do ustawy. Na szczególną uwagę zasługuje jednak silny związek narcystycznych form tożsamości narodowej z poparciem dla nowego prawa.

Analizy regresji wskazują, że to osoby narcystycznie przywiązane do polskości (a zatem: hołdujące wielkościowym wyobrażeniom o polskości, choć jednocześnie niepewne moralnego statusu własnego narodu) w większym stopniu domagają się cenzury tych, którzy swoimi słowami i działaniami mogą przypominać o niemoralnych historycznych działaniach Polaków. Jest to zdecydowanym potwierdzeniem tezy, że narcystyczne formy tożsamości odpowiadają za skłonność do poparcia rozwiązań cenzorskich (por. Klar i Bilewicz, 2007)

Niezależnie od roli poglądów politycznych i narcystycznej tożsamości istotnym predyktorem poparcia dla ustawy o IPN okazały się być wtórne przekonania antyżydowskie. Wynik ten wydaje się odbijać główne wątki w dyskusji wokół nowego prawa. Chociaż w debacie pojawiały się co jakiś czas odwołania do stereotypu spiskowego Żydów, to jednak w przeważającej mierze dyskusja koncentrowała się na zagadnieniu niesłusznie przyznawanych Żydom odszkodowań oraz na kwestii współodpowiedzialności Polaków za zbrodnie Holocaustu. Oba te wątki stanowią główne motywy z repertuaru wtórnego antysemityzmu. Osoby, które w większym stopniu przejawiają wtórny antysemityzm, wyrażały bardziej pozytywny stosunek do noweli o takim brzmieniu.



Ryc. 13. Model mediacyjny wpływu kolektywnego narcyzmu na poparcie dla ustawy przy kontroli bezpiecznej identyfikacji

Chcąc sprawdzić, czy wpływ narcystycznej identyfikacji narodowej na poparcie dla cenzorskiej ustawy jest zapośredniczony przez postawy antysemickie, przeprowadziliśmy analizę mediacji z wykorzystaniem makra Process (Preacher, Hayes, 2013). Zmienną wyjaśnianą w modelu było pytanie o poparcie dla nowego prawa, zaś zmienną wyjaśniającą był kolektywny narcyzm. Wtórny i spiskowy antysemityzm testowaliśmy jako zmienne pośredniczące (równoległe mediatory). Chcieliśmy bowiem rozstrzygnąć,

jaki mechanizm stoi za wpływem narcystycznej identyfikacji na poparcie dla ustawy – czy związek ten będzie wytłumaczony przez antysemityzm spiskowy, wtórny czy obie te formy uprzedzeń. Co więcej, aby statystycznie rozdzielić narcystyczną identyfikację od zdrowej (bezpiecznej) formy utożsamiania się z narodem w modelu, kontrolowaliśmy także poziom tej drugiej.

Stwierdziliśmy, że osoby narcystycznie przywiązane do polskości wyrażały zdecydowanie silniejsze poparcie dla ustawy niż osoby o niskim poziomie narcyzmu ($B = 0,94$; $SE = 0,05$; $t = 17,67$; $p < 0,001$). Przy kontroli statystycznej bezpiecznych form identyfikacji narodowej i antysemityzmu siła tego związku spadła do $B = 0,65$; $SE = 0,05$; $t = 11,99$; $p < 0,001$. Co najważniejsze jednak, zaobserwowaliśmy również efekt pośredni – osoby narcystycznie przywiązane do własnego narodu znacznie częściej podzielały przekonania z repertuaru wtórnego antysemityzmu, co w efekcie odpowiadało za ich sprzeciw wobec ustawy (efekt pośredni: $B = 0,30$, 95% CI [0,23; 0,38]). Oznacza to, że postawy antysemityczne w pewnej mierze wyjaśniają związek między narcystyczną identyfikacją a akceptacją cenzorskiej noweli o IPN. Chociaż kolektywny narcyzm był istotnie związany zarówno z wiarą w spisek żydowski ($B = 0,34$, $SE = 0,03$, $t = 12,73$; $p < 0,001$), jak i z wtórnym antysemityzmem ($B = 0,39$; $SE = 0,03$; $t = 15,60$; $p < 0,001$), to tylko ta druga forma antysemitycznych uprzedzeń stanowiła istotny mediator efektów narcyzmu na poparcie dla nowelizacji ustawy.

Szczególnie ciekawy jest jednak efekt ujawniający się przy statystycznej kontroli efektów tożsamości narcystycznej – zdrowe elementy identyfikacji prowadzą bowiem bezpośrednio do sprzeciwu wobec nowelizacji ustawy o IPN ($B = -0,17$; $SE = 0,07$; $t = 2,37$; $p < 0,05$).

Wyniki analizy mediacji możemy interpretować w następujący sposób: osoby o narcystycznej identyfikacji z grupą narodową postrzegają rodaków jako moralnych, jednocześnie rywalizując z Żydami o unikalny status ofiary. Wizerunek moralnego, szlachetnego narodu polskiego nie jest jednak stabilny. Ta niepewność dotycząca moralnego statusu własnej grupy narodowej sprawia, że osoby narcystyczne podzielały takie postawy, które z jednej strony odmawiają Żydom statusu ofiary – co pozwala „zwyciężyć” w rywalizacji międzygrupowej – zaś z drugiej podkreślają moralność Polaków w trakcie II wojny światowej. Następstwem postaw tego typu jest zaś poparcie dla rozwiązań legislacyjnych prowadzących do cenzury tych głosów, które mogłyby podważyć przekonanie osób narcystycznych o unikalnej roli ich narodu jako ofiary oraz zagrozić moralnościowym przekonaniom na własny temat.

Warto także dodać, że w skonstruowanym przez nas modelu bezpieczna identyfikacja okazała się być negatywnie związana z poparciem dla ustawy. Poparcie dla ustawy, wbrew temu co wielokrotnie sugerowano w trakcie debaty o ustawie IPN, nie wynika z rzekomego patriotyzmu jej zwolenników, a ze specyficznej formy identyfikacji z naro-

dem opartej na lęku oraz niepewności i zapośredniczonej przez postawy antysemitki. Przytoczone dane wskazują, że to raczej sprzeciw wobec ustawy wynikał z silnych emocji patriotycznych i troski o Polskę.

Podsumowanie: Debata wokół ustawy o IPN w kontekście mechanizmów wtórnego antysemityzmu

Debata, która przetoczyła się przez polskie media na przełomie stycznia i lutego 2018 roku, była kolejnym przykładem zaognionej dyskusji o historii stosunków polsko-żydowskich. Pojawienie się w niej wielu wypowiedzi z repertuaru wtórnego antysemityzmu uświadamia trwałość tego typu przekonań w polskim społeczeństwie. Sprzeciw ze strony Izraela i diaspory żydowskiej wobec ustawy utrudniającej mówienie o skomplikowanych kartach stosunków polsko-żydowskich okresu okupacji niemieckiej doprowadził do pojawienia się w debacie publicznej wielu klasycznych dla wtórnego antysemityzmu figur: strategicznego podkreślenia heroizmu własnego narodu (przy jednoczesnym przemilczaniu zbrodni), sugerowania merkantylizacji upamiętnień Holocaustu, przypisywania Żydom odpowiedzialności za antysemityzm, w końcu większą obecność obraźliwych określeń pod adresem Żydów w Internecie.

Typowe dla antysemityzmu wtórnego są nienawistne reakcje wobec Żydów w wyniku debat o odpowiedzialności za zbrodnie dokonane w przeszłości na Żydach przez rodaków. W tym sensie debata wokół ustawy o IPN przypomina wcześniejsze erupcje wtórnego antysemityzmu w marcu 1968 roku, w latach osiemdziesiątych czy w czasie debaty wokół książek Jana Tomasza Grossa. Jednak dopiero teraz – za pośrednictwem nowego kanału komunikacji, jakim są portale społecznościowe, uczestnikami tej debaty nie byli wyłącznie publicyści i historycy, lecz również polscy internauci niezajmujący się zawodowo tymi kwestiami. To prawdopodobnie odpowiada za zwiększenie się zasięgu tej debaty na tle poprzednich tego typu dyskusji.

Paradoksalnym efektem debaty wokół ustawy o IPN jest globalne upowszechnienie się wadliwego kodu pamięci „Polish death camps”, z którym ustawa ta miała rzekomo walczyć. Jednocześnie też wzrosło zainteresowanie Polaków historią stosunków polsko-żydowskich lat okupacji – z jednej strony zwiększyła się liczba osób idealizujących historię tych relacji, z drugiej zaś ujawniła się znacznie większa niż wcześniej grupa Polaków przyjmujących założenia krytycznej historiografii Holocaustu, chętnych do mówienia o aktach zdrady, kolaboracji i pogardy wobec cierpienia Żydów. Rozszerzenie spektrum wiedzy o niemoralnych zachowaniach Polaków w czasie okupacji było głównie obserwowalne u osób o nienarcystycznym przywiązaniu do narodu i niskim poziomie antysemityzmu spiskowego.

Analizy źródeł poparcia dla ustawy o IPN jednoznacznie wskazują na centralną rolę antysemityzmu wtórnego, wynikającego z narcystycznych form identyfikacji narodowej.

Osoby o niepewnej, niestabilnej narodowej samoocenie są wyjątkowo wrażliwe na wszelkie formy krytyki. To właśnie generuje reakcję obronną, jaką jest antysemityzm wtórny, czyli przenoszenie odpowiedzialności na Żydów i zaprzeczanie jakimkolwiek głosom krytyki. Antysemityzm wtórny w końcu zaś prowadzi do poparcia dla rozwiązań ograniczających prawo do wypowiedzania w sposób zagrażający pozytywnej samoocenie Polaków. Mechanizm ten wyraźnie potwierdził się w danych zebranych w ramach ogólnopolskiego badania sondażowego.

Polska po debacie wokół nowelizacji ustawy o IPN nie jest krajem znacząco odmiennym od Polski sprzed debaty – jeśli chodzi o stosunek do Żydów czy skalę poparcia dla antysemickich treści. Jednocześnie jednak wzrosła znacząco obecność takich treści w sieci, podobnie jak idealizacja historii własnego narodu wśród osób o poglądach tradycyjno-prawicowych. O ile wtórny antysemityzm nie wzrósł znacząco w wyniku debaty, o tyle należy go jednak uznać za utajoną strukturę poznawczą, która umożliwiła pojawienie się ustawy o IPN oraz napędzała wybuch niechęci do Żydów w Internecie i mediach społecznościowych.

Bibliografia

- Adorno T.W., *Eingriffe. Neun kritische Modelle*. Suhrkamp Verlag, Frankfurt am Main 1963.
- AFD Quantifying Hate: A Year of Anti-Semitism on Twitter. Pobrano z: <https://www.adl.org/resources/reports/quantifying-hate-a-year-of-anti-semitism-on-twitter>
- Telewizja Republika. Krystyna Pawłowicz, Najważniejsze, że ustawa jest podpisana. Telewizja Republika 2018, Pobrano z: <http://televizjarepublika.pl/krystyna-pawlowicz-najwazniejsze-ze-ustawa-jest-podpisana,60281.html#dziekujemy>
- Benz W., (red.), *Der Hass gegen die Juden. Dimensionen und Formen des Antisemitismus*, Metropolis, Berlin 2008
- Bikont A., *My z Jedwabnego*, Czarne, Wołowiec 2006
- Broder H., *Der Ewige Antisemit. Über Sinn und Funktion eines bestandigen Gefühls*. S. Fischer Verlag, Frankfurt am Main 1986.
- Ciastoch M., Awaria? TVP ma pecha, bo też wypuszczałem tweety w „Studio Polska”, Noizz.pl 2018, Pobrano z: <https://noizz.pl/opinie/antysemickie-tweety-w-studio-polska-tvp-info/lpvm7vd>
- Cichy M., *Polacy – Żydzi: Czarne karty Powstania*. Gazeta Wyborcza 1994, nr 24.
- Cichońska A., *Understanding defensive and secure in-group positivity: The role of collective narcissism*. European Review of Social Psychology 2016 nr 27, s. 283–317.
- Ciołkiewicz P., Poszukiwanie granic odpowiedzialności zbiorowej: debata o Jedwabnem na łamach „Gazety Wyborczej”. Kultura i Społeczeństwo 2004, nr 48.
- Do Rzeczy. „Niemcy odetchnęli z wdzięcznością. Znowu wyszło, że Holokaustowi winna jest... Polska”. Pawłowicz komentuje spór z Izraelem. 28.01.2018, Pobrano z: <https://dorzeczy.pl/54431/Niemcy-odetchneli-z-wdziecznościa-Znowu-wyszło-ze-Holokaustowi-winna-jest-Polska-Pawlowicz-komentuje-spor-z-Izraelem.html>
- Dobrosielski P., *Spory o Grossa. Polskie problemy z pamięcią o Żydach*. Instytut Badań Literackich PAN, Warszawa 2017.

- Engelking B., Grabowski J., *Dalej jest noc. Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski*. Centrum Badań nad Zagładą Żydów, Warszawa 2018.
- Forecki P., *Spór o Jedwabne. Analiza debaty publicznej*. Wydawnictwo UAM, Poznań 2008.
- Frona. Ważni izraelscy politycy atakują Polskę. „Odrzucamy nowelizację ustawy o IPN”. 2018. Pobrano z: <http://www.frona.pl/a/wazni-izraelscy-politycy-atakuja-polskeodrzucajmy-nowelizacje-ustawy-o-ipn,105874.html>
- Gazeta Olsztyńska. Żydzi oburzeni nowelizacją ustawy o IPN, 28.01.2018. Pobrano z: <http://gazetaolsztyńska.pl/491458,Zydzi-oburzeni-nowelizacja-ustawy-o-IPN.html>
- Gazeta Wyborcza. Po perypetiach z tłumaczeniem ośędzie premier Morawiecki nagrał specjalny film. Są drastyczne zdjęcia, 2018. Pobrano z: <http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/7,114884,22981399,mateusz-morawiecki-nagrał-specjalne-przemowienie-po-angielsku.html>
- Gross J.T., *Sąsiedzi: Historia zagłady żydowskiego miasteczka*. Fundacja Pogranicze, Sejny 2000.
- Gross J.T., *Strach: Antysemityzm w Polsce tuż po wojnie: Historia moralnej zapaści*. Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków 2008.
- Gross J.T., Grudzińska-Gross I., *Złote żniwa: Rzecz o tym, co działo się na obrzeżach zagłady Żydów*. Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków 2011.
- Preacher K.J., Hayes A.F. *SPSS and SAS procedures for estimating indirect effects in simple mediation models*. Behavior Research Methods, Instruments, & Computers, 2004, nr 36, s. 717–731.
- Imhoff R., Banse R., *Ongoing victim suffering increases prejudice: The case of secondary anti-Semitism*. Psychological Science 2009, nr 20, s. 1443–1447.
- Imhoff R., Messer M., Secondary Anti-Semitism. 2018. Pobrano z: osf.io/ja3yx
- Isakowicz-Zaleski T., *Rozpoczynamy akcję ocenić #Izrael @IsraelinPoland za antypolonizm. Wchodzimy i oceniamy p. Ambasador za antypolską postawę i szkalowanie naszego Narodu! Dawać! @Solidarni2010 @Tysol @dzieje @wPolityce_pl @DoRzeczy_pl @Gosc_Niedzielny @PCh24pl @PrawyPITwitter* 2018. Pobrano z: <https://twitter.com/isakowiczzaleski/status/957898406185328642>
- Karnowski J., Jeśli okaże się, że Polaków można zrobić w Holocaust, to znaczy, że można z nami zrobić wszystko. Nie będzie przed nami przyszłości. W Polityce 2018. Pobrano z: <https://wpolityce.pl/spoleczenstwo/379891-jesli-okaze-sie-ze-polakow-mozna-wrobc-w-holocaust-to-znaczy-ze-mozna-z-nami-zrobic-wszystko-nie-bedzie-przed-nami-przyszlosci>
- Klar Y., Bilewicz M., *From socially motivated lay historians to lay censors: epistemic conformity and defensive group identification*. Memory Studies 2017, nr 10, s. 334–346.
- Kochan M., Zbudujmy szybko Muzeum Polokaustu. Rzeczpospolita 2018, Pobrano z: <http://www.rp.pl/Publicystyka/302199919-Marek-Kochan-Zbudujmy-szybko-Muzeum-Polokaustu.html>
- Koźmińska E., Polsko-żydowskie rozrachunki wojenne: Wyzwania Holocaustu. Analiza listów do redakcji Tygodnika Powszechnego, nadesłanych w odpowiedzi na dyskusję Błoński-Siła-Nowicki. Praca magisterska, IS UW 1992.
- Kuleta M., *Obraz żydów i stosunków polsko-żydowskich w polskim dyskursie prasowym*, [w:] *W Stronę Ładu Wielokulturowego*, red. L.M. Nijakowski, Warszawa 2001, IKNSiK IS UW.
- TVP Info. Ambasador Azari: Spór z Polską ws. reprivatyzacji bez związku z ustawą o IPN, TVP Info 2018. Pobrano z: <https://www.tvp.info/35820030/ambasador-azari-spor-z-polska-ws-reprivatyzacji-bez-zwiazku-z-ustawa-o-ipn>
- Krzemiński I., *Żydzi – problem prawdziwego Polaka. Antysemityzm, ksenofobia i stereotypy narodowe po raz trzeci*, Studia i analizy Instytutu Socjologii UW, Warszawa 2015.

- Newsweek. Morawiecki skarży się na falę antypolonizmu. I nadziewa się na krytykę, 2018. Pobrano z: <http://www.newsweek.pl/swiat/mateusz-morawiecki-o-narastajacej-fali-antypolonizmu,artykuly,423738,1.html>
- Oworusko J., Patryk Jaki, Izrael ma zastrzeżenia do ustawy reprivatyzacyjnej. Ambasador Anna Azari: To spór dyplomatyczny, Polska The Times 2018. Pobrano z: <http://www.polska.times.pl/fakty/polityka/a/patryk-jaki-izrael-ma-zastrzezenia-do-ustawy-reprivatyzacyjnej-ambasador-anna-azari-to-spor-dyplomatyczny,12895352/>
- Pacewicz K., Historyk: Słowa Morawieckiego o „żydowskich sprawcach” to nie faux pas, to błąd. Zabrakło wiedzy, Oko.press 2018, Pobrano z: <https://oko.press/historyk-slowa-morawieckiego-o-zydowskich-sprawcach-faux-pas-blad-zabraklo-wiedzy/>
- Pawłowicz K., *Holokaust Polaków trwał też po II wojnie. Światło, Różański, J. Berman, Fejgin, St. Michnik, H. Wolińska, L. Brystygierowa i podobne Bestie mordowały w katowniach i sądach tysiące polskich Patriotów w latach 50-tych. IZRAEL, czy ci ŻYDZI są winni zbrodni na Polakach?* Twitter 2018. Pobrano z: <https://twitter.com/KrystPawlowicz/status/959552988808392705>
- Pieczynski M., Antypolonizm ma długą tradycję. Do Rzeczy, 2018. Pobrano z: <https://dorzeczy.pl/kraj/55925/Antypolonizm-ma-dluga-tradycje.html>
- Polonia Christiana. Izrael oburzony walką Polski o dobre imię. „To były polskie obozy śmierci i nic tego nie zmieni”, 2018. Pobrano z: <https://www.pch24.pl/izrael-oburzony-walka-polski-o-dobre-imie-to-byly-polskie-obozy-smierci-i-nic-tego-nie-zmieni,57860,i.html>
- Polskie Radio. Marek Jakubiak o reakcji Izraela ws. ustawy o IPN: ta sprawa ma swoje drugie dno, 2018[a]. Pobrano z: <https://www.polskieradio.pl/80/1552/Artykul/2008496%2CMarek-Jakubiak-o-reakcji-Izraela-ws-ustawy-o-IPN-ta-sprawa-ma-swoje-drugie-dno>
- Polskie Radio. Rzeczniczka rządu: prawda historyczna to nasza tożsamość. Nie możemy pozwolić na jej fałszowanie, 2018[b]. Pobrano z: <https://www.polskieradio.pl/7/129/Artykul/2009395,Rzeczniczka-rzadu-prawda-historyczna-to-nasza-tozsamosc-Nie-mozemy-pozwolic-na-jej-falszowanie>
- RMF24. Morawiecki, Ustawa o IPN jest konieczna, by bronić honoru i wizerunku Polski, 2018. Pobrano z <http://www.rmfm24.pl/raporty/raport-spor-ustawe-ipn/fakty/news-morawiecki-ustawa-o-ipn-jest-konieczna-by-bronic-honoru-i-wi,nId,2549018>
- Rutkowski T.P., *Adam Bromberg i „encyklopedysty”: kartka z dziejów inteligencji w PRL*. Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego 2010.
- Sawisz A., *Obraz Żydów i stosunków polsko-żydowskich w listach telewizyjnych po emisji filmu „Shoah”*, [w:] Bliscy i dalecy, pod redakcją A. Jasińskiej Kania, Warszawa 1992, Instytut Socjologii UW.
- Słowik P., Ustawa o IPN: Czy Izraelowi chodzi o dużą ustawę reprivatyzacyjną?, *Gazeta Prawna* 2018, Pobrano z: <http://www.gazetaprawna.pl/artykuly/1102212,ustawa-o-ipn-izrael-blokuje-duza-ustawe-reprivatyzacyjna.html>
- Steinlauf M.C., *Pamięć nieprzyswojona. Polska pamięć zagłady*. Przeł. A. Tomaszewska, Cyklady 2001, Warszawa.
- Śpiewak P. (red.), *Marzec 1968 – Szok marcowy. Wybór artykułów prasowych*, Forum Żydowskie 1998, Warszawa.
- Ullrich P., Decker O., Kiess J., Brähler E. (2012). *Judenfeindschaften–Alte Vorurteile und moderner Antisemitismus*. [w:] *Die Mitte im Umbruch: rechtsextreme Einstellungen in Deutschland*. pod redakcją O. Decker, J. Kiess, E. Brähler, Dietz, Bonn 2012.
- Walczak T., Dziedziczak J., Ustawa o IPN będzie normalnie funkcjonować. „Super Express”

2018. Pobrano z: <https://www.se.pl/wiadomosci/polityka/jan-dziedziczak-ustawa-o-ipn-bedzie-normalnie-funkcjonowac-aa-tWUi-CwdC-r5Fx.html>
- Winiewski M., Hansen K., Bilewicz M., Świdorska A., Bulska D., Raport z badania przemocy werbalnej wobec grup mniejszościowych. Pobrano z: http://www.batory.org.pl/upload/files/pdf/MOWA_NIENAWISCI_MOWA_POGARDY_INTERNET.pdf
- Gazeta Wyborcza. „Pożar” w relacjach Polska-Izrael. Premier i prezydent ostro potępiają polską ustawę o IPN. Gazeta Wyborcza 2018, Pobrano z: http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/7,114881,22_951228,pozar-w-relacjach-polska-izrael-premier-i-prezydent-ostro.html
- World Jewish Congress Anti Semitic symbols and Holocaust denial in social media posts 2018, Pobrano z: http://www.worldjewishcongress.org/download/3KVjYgi8FNOTxdWd5HeFPw?utm_source=PRESS&utm_campaign=3d806f4ab8-EMAIL_CAMPAIGN_2018_02_08&utm_medium=email&utm_term=0_c3b21e69b1-3d806f4ab8-&utm_source=WJC+Mailing+Lists&utm_campaign=78bfed156d-EMAIL_CAMPAIGN_2018_02_08&utm_medium=email&utm_term=0_04292c525e-78bfed156d-318920277
- Wójcik A., *Historia stosunków polsko-żydowskich w oczach polskiej młodzieży*. [w:] *Różni razem. Młodzi polscy naukowcy o Żydach*, pod redakcją J. Żyndul, Warszawa 2008, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, s. 258–267.
- Tazbir J., Kto był autorem „Łyków” i „Kołtunów”? *Kwartalnik Historyczny* 1997, nr 104, 27–40. TVP. Nie ma zgody na fałszowanie historii, *Wiadomości* 2018, Pobrano z: <https://wiadomosci.tvp.pl/35928697/nie-ma-zgody-na-falszowanie-historii>
- Ziemkiewicz R., Przez wiele lat przekonywałem rodaków, że powinniśmy Izrael wspierać (<http://fakty.interia.pl/opinie/news-zydzy-do-gazy,nId,1481803> ... – to tylko jeden z wielu przykładów). Dziś przez paru głupich wzgl. chciwych parchów czuję się z tym jak palant., *Twitter* 2018, Pobrano z: https://twitter.com/r_a_ziemkiewicz/status/957725369817272323

March in February?

The study of Poles' attitudes toward Jews and the Holocaust history in the context of the Holocaust law debate in Poland

2018 amendment of the act on the Polish Institute of National Remembrance that was passed by the Polish Sejm in January 2018 raised a vibrant public debate about Polish-Jewish relations. In this article, we try to trace the dynamics of this debate and assess its consequences for contemporary Polish-Jewish relations and present-day representations of the relations between Poles and Jews during the German occupation in 1939–1945. To this end, we present the analysis of social media content, data from search engines, as well as the results of two nationwide polls conducted at the beginning of 2018. These studies indicate that the debate on amendment of the Act on the Institute of National Remembrance has increased the expression of antisemitic prejudice in the media and on the internet, increased the presence of defective codes of memory, and at the same time polarized the Polish debate about the behavior of Poles during the Holocaust. The results of these analyzes are discussed in the context of earlier debates on the Polish-Jewish relations during Nazi occupation, referring to the category of “secondary antisemitism” that receives growing support in current social sciences.

Key words: secondary antisemitism, Act on the Institute of National Remembrance, Holocaust law, Polish-Jewish relations, collective narcissism

